Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, piątek, 18 listopada 1938 — Nr 317

Adam Romer

Między wyborami sejmowymi a samorządowymi

Żadne jeszcze w Polsce wybory samorządowe nie były oczekiwane z tak powszechnym zainteresowaniem, co obecnie. Toteż i miesiąc grudzień będzie miał poważne znaczenie dla dalszego rozwoju naszej sytuacji wewnętrznej. Wyjaśni się właściwy stosunek pomiędzy rzeczywistością rzeczywistą, a urojoną.

Porozumienie przedwyborcze osiągnięte w Krakowie pod firmą „Polskiego Bloku Katolickiego“ jest nie tylko nader ważnym wydarzeniem lokalnym, lecz i potwierdzeniem od dawna wypowiadanego naszego przekonania, że

zjednoczenie narodowe w Polsce nie jest trudne, jeżeli tylko patronują mu właściwe i prawdziwe autorytety.

Przecież główną przeszkodą na drodze do powodzenia O. Z. N. jest jego skład personalny, nie budzący zaufania szerokiego ogółu, zwłaszcza z powodu pchania się na czołowe miejsca (n. p. w publicystyce oficjalnej O. Z. N.) osobistości, zaliczanych powszechnie do zgranych doszczętnie uosobień owej przeszłości, którą tak słusznie chciałby zamknąć na zawsze wicepremier Kwiatkowski.

Hymny triumfalne, jakie wyśpiewuje obecnie prasa zależna, są, jak podkreśla „Wieczór Warszawski“, „tragiczną pomyłką“ w ocenie wyników wyborów. Olbrzymia większość wyborców o tyle tylko poszła do urn wbrew opozycji, że uwierzyła z tych czy innych przyczyn w mus zjawienia się w lokalach wyborczych. Większość wyborców głosowała na „porządnych ludzi“, całkiem niezależnie od ich zabarwienia politycznego, w którym przeważnie się nie orientowali należycie. Można to zaliczyć na karb złych, czy, jeżeli kto woli, dobrych stron obowiązującej ordynacji, ale

na pewno nie na dobro „popularności“ O. Z. N.

Nie znając przeważnie kandydatów, ludzie wypytywali się znajomych do ostatniej chwili, na kogo głosować, nie wyłączając obecnych w lokalach w chwili składania głosu. Pomijamy oczywiście wypadki „maszerowania do urn“ z muzyką i t. p. pod właściwą komendą. Miejmy nadzieję, że czynniki rządzące nie zechcą wpływać na bieg wyborów samorządowych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził przeprowadzenie nowych wyborów do parlamentu pod hasłem zmiany ordynacji wyborczej, w celu zapewnienia państwu szerszego udziału mas w odpowiedzialności za rządy. Liczny udział wyborców w głosowaniu może być uważany za powodzenie rządu, który przez potężny i monopolowy aparat propagandowy, bojkot piętnował jako przestępstwo; nie jest on jednak w żadnym wypadku powodzeniem firmowych osobistości O. Z. N. Jeżeli zaś dużą rolę odegrał w tej sprawie autorytet Naczelnego Wodza, to właśnie na skutek zaufania do Jego osoby. Toteż i pogróżki obecne O. Z. N. pod adresem opozycji i

butne zapowiedzi jego prasy narzucenia narodowi obecnego parlamentu, jako normalnego wyrazu jego woli

— są, delikatnie się wyrażając — nie do pogodzenia z powszechnym zrozumieniem woli najwyższych autorytetów w państwie. Zadaniem obecnego parlamentu powinna być, w myśl tego zrozumienia, jedynie — obok uchwalenia budżetu — zmiana ordynacji; rząd winien dać obecnie dowód, że nie lęka się w niedalekiej przyszłości przeprowadzenia nowych wyborów z udziałem stronnictw. Wszelkie próby przedłużania kadencji obecnego parlamentu do rozmiarów normalnych i do nadawania mu charakteru reprezentacji normalnej musiały być uważane za chęć przekreślenia najwyższych intencji oraz dezawuowania pięknych zapowiedzi wicepremiera Kwiatkowskiego i gen. Sosnkowskiego.

Wierzymy bardziej ich słowom, niż słowom panów z „Gazety Polskiej“ i „Kuriera Porannego“.

Francja nie odda Niemcom kolonii

Deklaracja prem. Daladiera

Paryż, 17. XI. (PAT). W kołach politycznych duże wrażenie wywołała deklaracja prem. Daladiera, złożona wobec przewodniczącego komisji dla spraw kolonialnych Izby Deputowanych Taittingera, który przybył prosić premiera by ten złożył wyjaśnienia przed komisją co do stanowiska rządu wobec rewindykacyj kolonialnych Niemiec. Premier Daladier uchylił się od udania się na posiedzenie komisji, natomiast złożył na ręce deputowanego Taittingera deklarację, stwierdzającą w stanowczych słowach, iż rząd przeciwstawi się wszelkim próbom rozbicia imperium kolonialnego Francji i będzie bronił nienaruszalności tego imperium w granicach, jakie zostały ustalone po wielkiej wojnie europejskiej.

—oOo—

Daladier pragnie przedłużyć kadencję

Izby Deputowanych

Paryż, 17. XI. (PAT). Od dziś sprawa przedłużenia kadencji obecnej Izby Deputowanych, której pozostaje do nowych wyborów tylko jeszcze półtora roku, została postawiona oficjalnie na porządku dziennym życia politycznego Francji. Postawił ją we środę wieczorem otwarcie, jako jedną z ewentualności, premier Daladier na posiedzeniu zarządu partii radykalnej, a jednocześnie wystąpiła z tą kwestią, jako z warunkiem ewentualnego swego udziału w nowej większości rządowej, najliczniejsza organizacja i grupa parlamentarna prawicowa, to jest federacja republikańska, która we środę wieczorem zakończyła swój kongres doroczny pod przewodnictwem byłego ministra Marina. Sprawa przedłużenia kadencji Izby jest wynikiem z jednej strony rozbicia się dotychczasowej większości parlamentarnej „Frontu Ludowego“ i konieczności utworzenia nowej większości rządowej w parlamencie. Socjaliści uchwalili w środę podjęcie szerokiej i najenergiczniejszej kampanii na terenie całego kraju przeciwko całemu planowi finansowemu.

Lewica francuska grozi strajkiem powszechnym

Paryż, 17. XI. (PAT). Komuniści francuscy usiłują wywołać ferment wśród robotników, agitując energicznie przeciwko polityce finansowo-gospodarczej rządu Daladier.

Sekretarz generalny Konfederacji Pracy Jouhaux w przemówieniu programowym nakreślił plan akcji Generalnej Konfederacji Pracy przeciw dekretom finansowo-gospodarczym, zaznaczając, iż w pierwszej fazie Generalna Konfederacja Pracy zwróci się do parlamentu, następnie do opinii kraju, a ostatecznie, gdyby to nie poskutkowało, ucieknie się do akcji strajkowej.

Porozumienie franc.-niemieckie już w krótkim czasie

Paryż, 17. XI. (PAT). Nowomianowany ambasador francuski w Berlinie Coulondre, który w środę wieczorem odjechać miał z Paryża do Berlina, wstrzymał swój odjazd do końca tygodnia.

Fakt ten łączony był z informacjami, jakie rozeszły się we środę po południu w paryskich kołach politycznych, jakoby **sprawa ogłoszenia deklaracji francusko-niemieckiej miała być specjalnie aktualna i że należałoby się spodziewać ogłoszenia tej deklaracji stosunkowo w szybkim czasie.** W obecnej sytuacji politycznej deklaracja ta, tak jak została naszkicowana w czasie słynnej rozmowy pożegnalnej ambasadora Frncois Poncet'a z kanclerzem Hitlerem, nabrałaby poważnego znaczenia w związku z zapowiedzianą wizytą ministrów angielskich w Paryżu, jak również francuską sytuacją parlamentarną. Deklaracja francusko-niemiecka miałaby przynieść przede wszystkim zasadnicze odprężenie w stosunkach między obu krajami.

Rejestracja majątków żydowskich we Włoszech

Rzym, 17. XI. (PAT). W związku z ustawami antyżydowskimi rozpoczęto rejestrację majątków i nieruchomości należących do żydów.

PRZED PODPISANIEM TRAKTATU HANDLOWEGO STANÓW ZJ. Z W. BRYTANIĄ

Waszyngton, 17. XI. (PAT). Departament Stanu komunikuje, że traktaty handlowe pomiędzy Stanami Zjedn. a Anglią i Kanadą zostaną podpisane dnia 17 b. m. wieczorem w Białym Domu. Premier kanadyjski Mackenzie King przez czas pobytu w Waszyngtonie będzie gościem prez. Roosevelta, z którym, jak donosi agencja Reutera, ma również omówić zagadnienia wojskowe oraz sprawę uchodźców.

Układ włosko-angielski zawarty

Anglia uznała Imperium Etiopskie

Rzym, 17. XI. (PAT). Wczoraj o godzinie 17-ej w pałacu Chigi, w sali zwycięstw, odbył się uroczysty akt podpisania deklaracji włosko-angielskiej, wprowadzającej w życie układy włosko-angielskie z dnia 16 kwietnia bieżącego roku.

Aktu podpisania dokonali: ambasador W. Brytanii przy Kwirynale lord Perth i minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Na uroczystości obecni byli zaproszeni dziennikarze zagraniczni i włoscy.

Deklaracja powołuje się na protokół z dnia 16 kwietnia bieżącego roku i stwierdza, że

układy oraz deklaracje wskazane w tym protokóle, wchodzą w życie w dniu podpisania.

Ogłoszony w tej sprawie komunikat informuje ponad to, że hr. Ciano i lord Perth wystosowali 2 odrębne

noty do egipskiego charge d'affaires w Rzymie, zawiadamiające go o wejściu w życie deklaracji

z dnia 16 kwietnia roku bieżącego, dotyczących jeziora Tana i Kanału Sueskiego.

Egipski charge d'affaires Omar odpowiedział na to zawiadomienie 2 notami, wystosowanymi do hr. Ciano i lorda Pertha. Noty te przyjmują do wiadomości doniesienie Anglii i Włoch. Dokumenty dotyczące Egiptu podpisane były bezpośrednio po podpisaniu deklaracji angielsko-włoskich.

Układ kończy definitywnie nieporozumienia

Rzym, 17. XI. (PAT). Virginio Gayda, komentując fakt wejścia w życie układów z dnia 16-go kwietnia b. r., podkreśla na łamach „Giornale d'Italia" zasadniczy charakter tych układów, które

definitywnie zamykają okres nieporozumień

i stwarzają możliwości nowej, szerszej współpracy, celem obrony pokoju.

Historia czasów ostatnich wykazała, że niepokojące zaburzenia w Europie i na całym świecie, które poważnie zagrażały interesom brytyjskim, wywołane były w dużej mierze przez rozdźwięki włosko-angielskie. Toteż należy mieć nadzieję, że powrót do współpracy obu narodów wyzwoli siły, na których oprze się pokój nie tylko europejski, ale i światowy.

Włochy z ufnością czekają na spełnienie się tych możliwości. „Giornale d'Italia" podkreśla, że układy włosko-angielskie w niczym nie naruszają i nie umniejszają osi Rzym—Berlin oraz trójkąta Rzym—Berlin—Tokio.

Oś Berlin—Rzym nadal pozostaje wytyczną kierowniczą polityki włoskiej,

ale nie będąc systemem zamkniętym, oś ta może być uzgodniona i zharmonizowana z innymi niezależnymi układami opartymi na równości praw i sprawiedliwości.

„Tribuna" przypomina, że wejście w życie układu uzależnione było od uregulowania spraw hiszpańskich i od uznania Imperium Włoskiego przez Anglię. Oba te warunki zostały spełnione. Włochy wycofały znaczne kontyngenty ochotników z Hiszpanii. Dowiodło to, że Włochy nie mają zakusów egoistycznych w Hiszpanii, ale że pragną pozbawić problemat hiszpański charakteru grożącego pokojowi europejskiemu. Anglia ze swej strony powodując w Lidze Narodów decyzję, dającą wolną rękę członkom Ligi w sprawie uznania Imperium, stwarza dla siebie okoliczności, które pozwalają jej wprowadzić układy w życie. Obie strony, włoska i angielska, współpracowały nad wprowadzeniem w życie układów, wykazując lojalność i dobrą wolę. Znaczenie układu polega nie tylko na zlikwidowaniu dawnych trudności, ale również na tym, że układy te również mają na celu usunięcie sprzeczności, które mogłyby wydarzyć się w przyszłości. Zwłoka, jaka nastąpiła pomiędzy podpisaniem a wejściem w życie układu z dnia 16 kwietnia okazała się użyteczna, ponieważ przyczyniła się do stworzenia w stosunkach włosko-angielskich nowego klimatu, sprzyjającego lojalnemu i przyjaznemu wykonywaniu układów.

Vittorio Mussolini udaje się do Anglii

Londyn, 17. XI. (PAT). Reuter donosi, że Vittorio Mussolini ma w najbliższym czasie przybyć do Anglii w charakterze prywatnym.

†

Ś. P.

Ks. Franciszek Wolski

jubilat

emerytowany proboszcz w Bliznem, kanonik honorowy Kapituły Przemyskiej obrz. łac.

zasnął w Panu dnia 17 listopada 1938 r., zaopatrzony Świętymi Sakramentami, w 93 roku życia i w 67 roku kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w Rymanowie, a mianowicie eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się 18 listopada 1938 r. o godz. 4 po południu, a pogrzeb nazajutrz o godzinie 10 rano.

Czescy katolicy nie wejdą do „partii jedności"

Praga, 17. XI. (PAT). Odbyło się pod przewodnictwem ks. Szramka posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa katolików czeskich (Lidova Strana), na którym zapadła decyzja, że stronnictwo nie wejdzie w skład partii jedności narodowej, tworząc w ten sposób obok Stronnictwa Pracy i Partii Jedności Narodowej trzeci samodzielny blok w czeskim systemie wewnętrzno-politycznym. Ks. Szramek podkreślił, że zasady stronnictwa oparte na światopoglądzie chrześcijańskim i katolickim, są gwarancją nawiązania ściślej współpracy nad odbudową życia politycznego w republice.

Kronika telegraficzna

LONDYN — Król Karol II. wydał na cześć angielskiej pary królewskiej bankiet w poselstwie rumuńskim. Następnie angielska para królewska wydała raut w pałacu Buckingham, na który przybyło około 700 osób.

LONDYN — Izba Gmin przyjęła 114 głosami przeciwko 89 wniosek zgłoszony przez posła konserwatywnego Vyviana Adamsa, zalecający zniesienie kary śmierci tytułem próby na okres 5-letni.

TOKIO — Wczoraj wieczorem w znacznej części północno-zachodniej Japonii odczuto silne wstrząsy podziemne.

POZNAŃ — W ślad za swym małżonkiem Ks. Bernardem zawitała dziś do Wielkopolski ks. Juliana holenderska.

TIENTSIN — Nieznani sprawcy oddali szereg strzałów rewolwerowych do żony konsula generalnego St. Zjednoczonych pani Caldwell. Pani Caldwelg nie odniosła żadnych obrażeń.

GDYNIA — Na stojącym w porcie estońskim statku „Nautic" nastąpił dziś wybuch kotła, skutkiem czego b. ciężko został poparzony jeden z palaczy.

SZTOKHOLM — Wielka garbarnia w Aengelheim pod Sztokholmem spłonęła dziś doszczętnie. Straty oceniane są na półtora miliona koron.

MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI NIE OGŁOSIŁO ZARZĄDZENIA O „KONTYNGENTACH" DLA ADWOKATÓW.

Warszawa, 17. XI. (Telef. wł.). Wbrew zapowiedziom nie ogłosiło dotąd Ministerstwo Sprawiedliwości zarządzenia o kontynentach dla nowych adwokatów. Ostatnim dziennikiem Ministerstwa Sprawiedliwości zarządzenie takie nie ukazało się. Wobec tego sprawa kontyngentów adwokackich ulegnie opóźnieniu conajmniej o miesiąc.

35 tys. awansów urzędniczych

Przeważna część od 1 kwietnia

Warszawa, 17. XI. (Telef.). Na terenie wszystkich ministerstw przystąpiono w myśl okólnika premiera do przygotowania wniosków, dotyczących awansów urzędniczych. Awanse mają objąć ogółem 12 proc. niższych urzędników do grupy 7 włącznie i 8 proc. urzędników grup wyższych, a więc 6, 5 itd. Jak wiadomo, ogółem ma uzyskać awanse 35.000 urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Dekrety nominacyjne otrzymają awansowani w styczniu i lutym roku 1939, ale większość awansów wejdzie w życie dopiero z początkiem przyszłego roku budżetowego, zatem od 1 kwietnia 1939. Awanse nauczycielskie wejdą w życie już od 1 stycznia.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 17. XI. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane: w pierwszym i drugim ciągnieniu 5.000 zł na nry: 52.515, 46.837, 131.311, 2.000 zł na nry: 51.036, 11.227, 58.128.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 75.000 zł na nr 8.627, 20.000 zł na nr 70.104, 10.000 zł na nry: 31.834, 67.377, 71.249, 134.428, 152.528, 5.000 zł na nry: 39.713, 85.831, 124.683, 152.785, 2.000 zł na nry: 41.525, 78.695, 81.225, 82.995, 105.061, 158.258.

Przymusowa rejestracja wszystkich mężczyzn w Anglii

Londyn, 17. XI. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu rozpatrywane były m. in. sprawy obrony, przy czym gabinet przychylnie odniósł się do wprowadzenia przymusowej rejestracji wszystkich osób na wypadek wojny. Przymusowa rejestracja nie będzie oczywiście oznaczała przymusowej służby na rzecz państwa w czasie pokoju.

POGRZEB VON RATHA.

Berlin, 17. XI. (PAT). Dziś w godzinach południowych odbył się w Duesseldorfiie uroczysty pogrzeb zamordowanego w Paryżu sekretarza ambasady v. Ratha. Na pogrzeb przybył z Berlina kanclerz Hitler.

Dekret o zjednoczeniu z Rzplitą ziem odzyskanych w listopadzie

W „Dzienniku Ustaw Rzplitej" z 16 b. m. ogłoszono dekret Prezydenta Rzplitej z datą 16 listopada 1938 r. o zjednoczeniu z Rzplitą ziem odzyskanych w listopadzie b. r. i o rozciągnięciu na te ziemie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych. Dekret mówi, że ziemie odzyskane stają się nierozdzielną częścią Państwa Polskiego z chwilą objęcia ich przez władze polskie. Otrzymują one wspólny z Rzplitą ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz. Ziemie odzyskane we Frydeckim i Czadeckim dekret włącza do wojew. śląskiego, ziemie Jaworzyny Spiskiej, Pienin i doliny Popradu do wojew. krakowskiego, ziemie źródłowiska Udawy do wojew. lwowskiego. Dekret wymienia akty ustawodawcze, których moc obowiązującą rozciągnięto na wspomniane ziemie.

Stany Zjedn., W. Brytania i Holandia
zajmą się losem żydów niemieckich

Londyn, 17. XI. (PAT). Prasa angielska donosi, iż na konferencji prasowej w Białym Domu Roosevelt oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy amerykańskiej m. in., że wiadomości z ostatnich kilku dni z Niemiec głęboko poruszyły opinię publiczną w St. Zjednoczonych. — Celem uzyskania z pierwszej ręki obrazu sytuacji w Niemczech Roosevelt zażądał od sekretarza stanu, aby polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie powrócić natychmiast z raportem i konsultacją.

Dzienniki angielskie donoszą również o konferencji, jaką odbył wczoraj premier Chamberlain z delegacją żydów brytyjskich. **Premier przyrzecł delegacji, że podejmie akcję pomocy żydom niemieckim. Premier zgodził się, aby natychmiast dopuścić do Anglii sieroty i opuszczone dzieci żydowskie z Niemiec poniżej lat 5-ciu.** Organizacje żydowskie w Wielkiej Brytanii zajmą się losem tych dzieci i ich utrzymaniem. Ponadto

rozważana jest możliwość kroków dyplomatycznych,

aby uzyskać od rządu niemieckiego ułatwienia przy wywozie **kapitałów dla żydów pragnących** wyemigrować z Niemiec. Ostatecznym celem jest jak podkreśla prasa,

usunięcie wszystkich żydów z Niemiec

i osiedlenie ich na mało zaludnionych obszarach zamorskich. W związku z tym prasa podkreśla również znaczenie narady odbytej wczoraj przez ministra Mac Donalda z wysokim komisarzem Australii Brucem. Przewiduje, że sprawa żydowska omawiana będzie dziś na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

AMB. WILSON WYJECHAŁ DO ST. ZJEDN.

Berlin, 17. XI. (PAT). Ambasador St. Zjednoczonych Wilson wyjechał w środę wieczorem z Berlina do Paryża, skąd uda się do St. Zjednocz.

Rząd polski domaga się uwzględnienia emigracji żydów z Polski

Waszyngton, 17. XI. (PAT). W związku z rozważanymi projektami przyjścia z pomocą w szerszym niż dotąd zakresie uchodźcom żydowskim z Europy, ambasador Potocki przeprowadził w ostatnich dniach z miarodajnymi czynnikami amerykańskimi szereg konferencyj, w których, z polecenia rządu polskiego, wskazał na konieczność uwzględnienia również problemu emigracji żydowskiej z Polski.

* * *

Warszawa, 17. XI. (PAT). Przedstawiciele dyplomatyczni rządu polskiego w Londynie, Hadze i Brukseli otrzymali instrukcję uważnego obserwowania rozwoju akcji, zmierzającej do okazania pomocy uchodźcom żydowskim, w szczególności winnii oni baczyć, by w całokształcie rozważanego problemu zostały uwzględnione potrzeby emigracyjne żydów z Polski.

Guyana brytyjska dla żydów

Londyn, 17. XI. (PAT). Gabinet brytyjski omawiał dziś sprawę żydowską, ale nie powziął jeszcze żadnej decyzji. **Rozważana jest możliwość osiedlania żydów w pierwszym rzędzie w brytyjskiej Guyanie.** Obliczane jest, że na obszarach tej kolonii brytyjskiej **możnaby osiedlić 10 do 20 tysięcy rodzin żydowskich, czyli mniej więcej około 50 tysięcy osób.** Koszty takiej kolonizacji byłyby znaczne i obliczane są na 30 do 40 milionów funtów. **Rząd brytyjski skłonny ma być jakoby do wzięcia na swoje barki połowy kosztów finansowania tego projektu,** jeżeli organizacje żydowskie, zwłaszcza w Ameryce, ale również i w W. Brytanii i w innych krajach pokryłyby resztę kosztów. Ponad to rozważana ma być również możliwość **osiedlenia 3 do 4 tysięcy rodzin, czyli około 10 tys. osób w Australii.** Warunkiem kolonizacji żydów na obszarach imperium brytyjskiego musi być, zdaniem „Times" osiągnięcie przez dyplomację brytyjską **zgody władz niemieckich na zezwolenie żydom opuszczenia Rzeszy choćby z częścią swych kapitałów.**

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy antymasońskiej

Warszawa, 17. XI. (PAT). Niektóre dzienniki podały dziś wiadomość jakoby **Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu projekt dekretu antymasońskiego.** Autorytatywnego potwierdzenia tej wiadomości nie można było uzyskać. W kołach politycznych utrzymuje się jednak przekonanie, że

doniesienie o dekrecie zawiera co najmniej część prawdy.

Przypuszcza się mianowicie, że przepisy antymasońskie nie ukażą się w formie dekretu Prezydenta Rzplitej, lecz jako **rządowy projekt ustawy wpłyną do parlamentu na sesję najbliższą.** Przygotowany przez rząd projekt przewiduje podobno **zakaz należenia do organizacyj masońskich, zakładania nowych lóż,** zawiera przepisy dotyczące pociągania do odpowiedzialności karnej winnych należenia do organizacji masońskiej. W ustawie mają się znaleźć nad to **przepisy nakazujące rozwiązanie istniejących lóż masońskich.**

Giełda warszawska

Warszawa, 17. XI. (Telef.). Holandia 289.00, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.10, Gdańsk 100.00, Londyn 25.03, Mediolan sprzedaż 28.09, kupno 27.95, Nowy Jork 32.00, Paryż 14.04, Praga 18.27, Sztokholm 129.05, Zurych 120.05, marka niemiecka srebrna sprzedaż 93.00, kupno 90.00.

Akcje: Bank Polski 132, Cukier 36, Lilpop 88.00. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 83.5, 3 proc. inwest. II em. 82¾—82⁷/₈, 4 proc. dolarowa 42, 4½ proc. wewnętrzna 66.5, 4 proc. konsolid. drobne odcinki 66. Tendencja mocniejsza.

PRZEMYSŁ I HANDEL A AKCJA POMOCY ZIMOWEJ.

Warszawa, 17. XI. (Tel.). Związki gospodarcze ustaliły normy opłat na rzecz tegorocznej akcji pomocy zimowej bezrobotnym. Uchwalono następujące wysokości opłat, uzależnionych od dywidenty netto osiągniętej w roku 1936.

Przedsiębiorstwa, które nie miały zysku w tym okresie powinny opłacić conajmniej 1 promil. od obrotu. Przedsiębiorstwa, wykazujące od 4 proc. dywidendy opłacają conajmniej 2 promil., a przedsiębiorstwa o dywidendzie wyższej — 3 promil. od obrotu.

Znowu wypadek zatrucia gazem świetlnym we Lwowie

Lwów, 17. XI. (PAT). Dzisiejszej nocy wydarzył się wypadek zatrucia gazem świetlnym, któremu uległa cała rodzina. Przy ul. Bema 21 mieszkała w suterynie rodzina Krzyszlakowskich, składająca się z pięciu osób. W godzinach nocnych jedna z rur gazowych niespodziewanie pękła, wskutek czego gaz począł się ulatniać i przedostał się do mieszkania. Cała rodzina Krzyszlakowskich uległa silnemu zatruciu. Wszystkich odstawiono do szpitala.

Witos wróci do kraju?

Kraków, 17. XI. „I. K. C." donosi: „Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego, która zbierze się z końcem listopada, zwróci się do prezesa Stronnictwa Ludowego, Wincentego Witosa z wezwaniem, aby wrócił do kraju. Słychać, że prezes Witos ustosunkuje się pozytywnie do tego wezwania i po przybyciu do kraju odda swą sprawę decyzji czynników miarodajnych".

Uw. Red. „Gł. N.". — Wiadomość powyższa przychodzi dość niespodzianie. W swoim czasie lansowano w kołach S. L. wymieniony projekt. W ostatnim jednak czasie zarzucono go. Poza tym wiadomość „I. K. C." można uważać za „balon próbny".

Czy p. Witek zaskarży „Iskrę"

Kraków, 17. XI. (P). Z Rzeszowa donoszą, że wiceprezes Stron. Ludowego p. Witek skierował swego czasu pismo do prokuratury w Krakowie z prośbą o wytoczenie mu sprawy karnej w związku z artykułem ogłoszonym przez „Iskrę", a atakującym zjazd Stron. Ludowego w Rzeszowie, na którym p. Witek miał odczytać list od jednego z emigrantów politycznych.

W liście owym „Iskra" dopatrywała się różnych niewłaściwości. P. Witek załączył do swego podania odbitkę fotograficzną listu, na dowód, że list odbiega od treści jaką on miał mieć według „Iskry" i że wobec tego zarzuty „Iskry" są bezpodstawne. Prokuratura krakowska skierowała pismo do prokuratora w Rzeszowie. Rzeszowski urząd prokuratorski umorzył sprawę i zawiadomił p. Witka, że urząd prokuratorski nie ma obowiązku do dokonania ustaleń, których domaga się p. Witek. Ustalenia takiego może dokonać jedynie właściwy sąd na żądanie oskarżyciela prywatnego.

Zamordowanie komendanta post. policji pod Warszawą

Warszawa, 17. XI. (Telef.). W środę wieczorem zamordowano skrytobójczo komendanta posterunku policyjnego w Markach pod Warszawą, starszego przodownika Stan. Gossa. Zbrodni dokonano na podwórzu przy posterunku o godz. 9.30 wieczorem. Ś. p. Goss otrzymał postrzał w lewy bok i zmarł przed udzieleniem mu pomocy lekarskiej. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że zamordowano go strzałem z dubeltówki, oddanym do niego z za płotu oddzielającego podwórze posterunku od sąsiedniej posesji. Zarządzono obławę na teren Marek i okolicy, ale na ślad mordercy dotąd nie natrafiono.

Ś. p. przodownik Goss był przez 6 lat komendantem posterunku w Markach i tępił z całą bezwzględnością przestępców na swym terenie. Osierocił on żonę i czworo dzieci.

—ooo—

Bartłomiej Nowodworski i jego szkoła

„Jakie szkoły, taki naród“.
(Szymon Marycki, XVI w.)

Przed 50 laty, a więc w r. 1888, w dn. 23 i 24 października, obchodziło krakowskie Gimnazjum św. Anny, czyli B. Nowodworskiego, 300 rocznicę swego istnienia. Pierwotny termin święcenia 350-letniego jubileuszu w dn. 22 i 23 października 1938 uległ przesunięciu na 19 i 20 listopada b. r., a to ze względu na przypadające w dn. 23. X. b. r. wybory elektorów senackich.

Zainteresowanie dzisiejszym półczwarta-wiekowym jubileuszem „I. Państwowego Liceum i Gimnazjum im. B. Nowodworskiego“ pod wezwaniem św. Anny w Krakowie, jest ogromne nie tylko w sferach tysięcznych rzesz Jego wychowanków, rozsianych po całej Polsce, nie tylko wśród społeczeństwa krakowskiego, ale niemniej żywo zajmuje się świętem Szkoły Nowodworskiego całe oświecone społeczeństwo polskie.

OD „ACADEMIOLI“ DO „C. K. GIMNAZJUM ŚW. ANNY“.

„Academiola“, córka Akademii Krakowskiej, założona przez nią w r. 1588, stała się od razu pod troskliwą i żarliwą opieką swej Macierzy doskonałą szkołą średnią w Polsce, łączącą szkołę parafialną (powszechną) z Akademią. W przeciągu kilkuwiekowego swego istnienia, Szkoła Nowodworskiego przechodziła najróżnorodniejsze koleje i zmieniała 13 razy swą nazwę. Pierwotne „classes“ lub „scholae privatae“ mieściły się w Bursie Jerusalem (dziś Collegium Novum), niebawem przeniosły się do Nowej Bursy (przy ul. Gołębiej), a od r. 1643 otrzymała szkoła własny budynek, ufundowany dla niej głównie przez ks. Gabriela Prewancjusza z Pomorza, wychowawcę królewicza Władysława, stąd nazwanego Władysławskim po nobilitacji. Do obecnego gmachu przy pl. Groble przeniosło się Gimnazjum w r. 1898. Pomijając omówienie innych nazw zaznaczamy, że tytuł „c. k. akademickie gimnazjum“, nadany szkole po 3 rozbiorze Polski, kiedy to Kraków przypadł pod panowanie austriackie, zmieniła Komisja organizacyjna, wybrana przez reprezentantów 3 opiekuńczych dworów, na „Liceum św. Anny“ w r. 1818 za Wolnego Miasta. Dopiero, kiedy Kraków ponownie dostał się pod panowanie austriackie, otrzymuje Szkoła Nowodworskiego w r. 1850 nazwę „c. k. Gimnazjum św. Anny“, od ulicy i Kościoła św. Anny, przy których wznosił się starodawny budynek szkolny.

Poza tym dzisiejsza Czcigodna Jubilatka od r. 1617, tj. od fundacji Bartłomieja Nowodworskiego, wysławiała zawsze swego Dobrodzieja, nosząc Jego nazwisko w swym tytule, „Scholae Novodvorscianae“ na aktach urzędowych, w sprawozdaniach i pamiętnikach.

Jeszcze przed B. Nowodworskim ratował z materialnej opresji „Szkoły prywatne“ jako pierwszy dobrodziej, biskup krakowski, ks. Piotr Tylicki, po Nowodworskim zaś wspominany już ks. Gabriel Prewancjusz Władysławski, oraz sam król Władysław IV pomogli hojnie do wzniesienia osobnego budynku dla Szkoły Nowodworskiego, zwanej odtąd (1643) „Kolegium Nowodworsko-Władysławowskim“. Z wielu późniejszych opiekunów i dobrodziejów Szkoły należy wymienić króla Stanisława Augusta, który darował w r. 1787 Uniwersytetowi wieś Łobzów. Tam to w ogrodzie łobzowskim, oddanym przez Uniwersytet na użytek „szkół przygłównych krakowskich“, uczyła się młodzież praktycznie ogrodnictwa i rolnictwa, ćwiczyła się w mustrze wojskowej, w nauce fortyfikacji i inżynierii, odbywała posiedzenia samorządu uczniowskiego.

POSTAĆ BARTŁOMIEJA NOWODWORSKIEGO.

Największym jednak dobrodziejem szkoły był Bartłomiej Nowodworski, którego nazwisko wiąże się nierozerwalnie z gimnazjum. Wyjątkowa to postać. Pomorzanin z pochodzenia, z powiatu tucholskiego, z rodziny niezamożnej szlacheckiej, spędził całe życie, bo aż do 73 roku życia, na rzemiośle rycerskim, broniąc Polski i chrześcijaństwa w niezliczonych bitwach na pobojowiskach od Francji po Moskwę, od Bałtyku i Dźwiny po Grecję. Jako rycerz Zakonu maltańskiego odznaczył się szczególnie przy zdobywaniu na Turkach greckiej twierdzy Lepanto. Później jako kapitan husarii okrył się jeszcze wielokrotnie sławą bohatera w walkach z Moskwą.

Odczuwając sam braki w swym wykształceniu („starym idiotą“ zwał się w swej skromności) szukał chętnie towarzystwa uczonych, a „rozumiejąc, że nie może godniejszej zasługi Rzeczypospolitej zostawić, jako nauki młodych ludzi wspierając i niedostatkowi wielu młodzi... chudobą swą dogadzając“, cały swój „zbiorek ciężką, niebezpieczną, a prawie krwawą robotą wojenną wyrobiony“, zapisał w r. 1617 lewą ręką (prawą utracił na wojnie) na ugruntowanie bytu Szkoły od Jego imienia Nowodworską nazwanej.

Portret Nowodworskiego zdobi ścianę każdej klasy gimnazjum od 2 czerwca 1928 r., tj. od dnia przywrócenia Szkole pierwotnej nazwy, co się zeszło dokładnie z 340 rocznicą istnienia Szkoły. Lecz nie tylko ściany zdobi Nowodworski — ale jest zarazem dla wychowanków wspaniałym przykładem i wzorem „utriusque militaris et christianae virtutis.

CHWALEBNE ZASŁUGI GIMNAZJUM.

Choć Gimn. Nowodworskiego nie jest najstarszym zakładem średnim w Polsce (starsze jest np. Gimn. św. Marii Magdaleny w Poznaniu), ma ono jednak ustaloną przepiękną tradycję i niespożyte zasługi w dziejach kultury polskiej. Karty historii Gimn. Nowodworskiego, to historia szkolnictwa w Polsce.

Nad utrzymaniem należytego poziomu wychowawczego i naukowego w Kolegium N. czuwał Uniwersytet przez dobór zdolnych dyrektorów i najlepszych z dobrych profesorów. I nowy ideał wychowawczy Ks. Konarskiego i reforma Ks. Kołłątaja stawiają Szkoły Władysławsko-Nowodworskie w rzędzie najlepszych szkół średnich w Państwie.

Nadszedł niestety długi okres porozbiorowy, a z nim liczne zmiany w ustroju politycznym i wstrząsy wewnętrzne, m. in. także w organizacji szkolnictwa. Szkoła Nowodworskiego jednak trwała i przetrwała zwycięsko ten okres ciężkiej próby swej żywotności i siły. Zmieniała swój ustrój, a z nim swą nazwę, przechodziła dwukrotny atak germanizacyjny, została pozbawiona opieki Akademii — aż wreszcie przeszła pod nadzór — już autonomicznej Rady Szkolnej Kraj. (1867). Po wprowadzeniu języka polskiego jako wykładowego (1869) Szkoła N. podobnie jak i inne szkoły w b. Galicji, staje się z ducha szczerze polską, narodową, mimo naklejonej jej zewnętrznej etykiety.

UCZNIOWIE Z TRZECH ZABORÓW.

Jeżeli zaraz od zarania swego istnienia była Szkoła Nowodworskiego ponaddzielnicową, bo gromadziła w swych murach w czasach wolnej R. P. młodzież z całej Polski i Litwy, to w okresie niewoli stała się szkołą ponadkordonową, udzielając gościny u siebie uchodźcom z zaboru rosyjskiego i pruskiego nie tylko spośród uczniów, ale także z nauczycielstwa. Tutaj w Krakowie, w Szkole Nowodworskiego poznawali się wzajemnie uczniowie i nauczyciele ze wszystkich 3 zaborów, zbliżali się do siebie, przyjaźnili ze sobą i utrzymywali duchową jedność i łączność narodową. Na nic się zdały zakazy zaborców, nie zdołały zamknąć bram krakowskiego gimnazjum przed napływającą z innych zaborów młodzieżą, ani nie powstrzymały uczniów od szukania w Krakowie szczerze polskiej atmosfery wśród kolegów w Szkole Nowodworskiego.

Nie uznawała też nigdy Szkoła N. różnic stanowych w przyjmowaniu uczniów, siadywali razem w jednej klasie i karmazyn-magnat i szlachcic-szarak i mieszczuch i syn chłopski. Bywały nawet czasy, zwłaszcza w drugiej połowie wieku XIX, że dzieci wsi i rzeszy robotniczej miała Szkoła N. znacznie większy odsetek niż dzisiaj.

Hołdowało Gimnazjum N. zawsze najzdrowszemu hasłu wychowania młodzieży w duchu religijno-moralnym i narodowo-państwowym, nie zaniedbując przy tym ćwiczenia ciała, by przygotować społeczeństwu polskiemu zdrowych moralnie, tęgich umysłowo i mocnych fizycznie obrońców.

OSTOJA PATRIOTYZMU.

O wielce patriotycznym nastawieniu Szkoły w latach przełomowych w. XIX i XX świadczy choćby fakt, że także w Gimnazjum Nowodworskiego głosi marmurowa tablica-pomnik ku czci poległych w obronie wolności Polski, że 2 profesorów i 29 uczniów poszło w bój z legionami o wyswobodzenie Ojczyzny — i... już nie wrócili do Szkoły. Takich tablic jest po szkołach b. Galicji niemało. Świeżo wydana „Księga wspomnień b. Uczniów Gimn. N.“ z ostatnich 50 lat zawiera bogaty materiał, z którego można się dowiedzieć, w ilu i jakich tajnych Związkach patriotycznych pracowała młodzież gimn. i jak się przygotowywała do czynnego udziału w walce o niepodległość.

Nie skąpiła też młodzież gimn. N. swej krwi w czasach powstań narodowych, kampanii napoleońskiej, czy wreszcie w wojnie bolszewickiej, bo duch rycerski „Kawalera maltańskiego“ przepoił życie Jego Szkoły, która nigdy przez wieki nie przerwała złotej nici tradycji, wysnutej z gorącego serca i głębokiego rozumu Fundatora, górującego nad ówczesną szlachtą — czystością życia chrześcijańskiego, bohaterstwem czynu, odwagą zdania, swobodą myśli, karnością i ofiarnością.

ŻYWE DOWODY CHLUBNYCH REZULTATÓW.

Z jaką dumą będą wspominać ci wszyscy Nowodworszczycy, co na350-letni jubileusz tłumnie przyjechali nawet z odległych stron Polski, swoich dawniejszych i najdawniejszych Kolegów, którzy odegrali niezwykle ważną rolę w dziejach narodu polskiego. Obok synów rodów senatorskich, jak Wiśniowieccy, Ostrogscy, Tarnowscy, Sapiehowie, Potoccy, Lubomirscy, Małachowscy itd., pobierali naukę w Gimn. Nowodworskiego: król Jan III Sobieski i jego brat Marek, bohater 3 narodów generał Józef Bem, mistrzowie pędzla: Matejko, Kossak Wojciech, Włodz. Tetmajer, poeci: Kochowski, Wasilewski, Wyspiański, Kaz. Tetmajer, Rydel, uczeni: Andrzej Śniadecki, Helcel Ant., Kremer Józef, Kalinka, Majer, Szujski, Tarnowski St., Estreicher Karol, Zoll Fryd., Bobrzyński M., Kubala, Wojciechowski Tad., światowej sławy prozaik Józef Conrad Korzeniowski i wielu, bardzo wielu innych.

Frekwencja w Gimn. Nowodworskiego była zawsze liczna. W r. założenia Szkoły liczba jej uczniów wynosiła 530, potem w r. 1645 dochodziła nawet do 1238, w r. 1806 spadła do cyfry 231 (sporo w tej liczbie Niemców). W r. 1882/3 sama kl. I liczyła 6 oddziałów z 308 uczniami. — Powyższe wyrywkowe cyfry frekwencji dowodzą, jak wielkim od początku do dnia dzisiejszego cieszy się ta Szkoła zaufaniem społeczeństwa polskiego. A przecież nigdy nie schlebiała i dziś nie schlebia ani młodzieży, ani rodzicom, przeciwnie, była zawsze i jest wciąż poważna, wymagająca, nie pobłażająca. Daje sama z siebie wiele, a od swoich wychowanków wymaga ściśle tyle, ile jej młodzieniec, w danym okresie życia i rozwoju umysłowego dać może i dać winien.

Nie dziwi nas też wcale, że wszyscy jej wychowankowie są do niej jak najserdeczniej przywiązani za jej rzetelny wysiłek mimo, a może właśnie dlatego, że nie była dla nich łatwa, ale rozumnie trudna.

Należy Jej życzyć dalszego chlubnego rozwoju na dalsze 350-lecie na chwałę Bogu a pożytek Polski.

B. UCZEŃ
GIMNAZJUM NOWODWORSKIEGO.

* * *

K. KORTA. „Gimnazjum św. Anny w Krakowie“, Kraków, 1938.

W bieżącym miesiącu obchodzi najstarsza szkoła średnia w Polsce, gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie uroczysty jubileusz 350-lecia swego istnienia. W związku z tym już zaczynają się ukazywać opracowania dotyczące tej szkoły. Na uwagę zasługuje książka Karola Korty, p. t. „Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888—1896“, wydana jako 97 tom Biblioteki krakowskiej.

Autor nie zapominając o właściwym celu swojej książki dorzuca mnóstwo szczegółów, związanych z historią gimnazjum, wydobytych ze źródeł archiwalnych, a więc bardzo często nieznanych. Po krótkim szkicu dziejów gimnazjum, opartym na sumiennie zebranych materiałach, opisuje Korta bardzo szczegółowo historię szkoły z okresu swojego w niej pobytu. Mówi najpierw o budynku, w którym dzisiaj mieszczą się biura Biblioteki Jagiellońskiej, o jego różnych dogodnościach i niedogodnościach, potem o nauczycielach, uczniach, organizacjach i życiu szkolnym, nauce, wychowaniu, zabawach i t d. Obraz jest bardzo do-

kładny i plastyczny, doskonale odtwarzający nastroje szkoły, sięgające nawet dość głęboko w życie ówczesnego Krakowa. Bo oddzielić gimnazjum Nowodworskiego od bieżącego życia Krakowa było trudno. Mały Kraków tych czasów, to jakby jedna rodzina, wszyscy się w nim znali, toteż trudno przypuszczać, aby między szkołą a miastem nie było wielu wspólnych związków. Dlatego Korta często schodzi poza mury gimnazjum, rzucając tu i ówdzie krótkie refleksy, dostatecznie odtwarzające nastrój podwawelskiego grodu. Poza historią snuje się nić wspomnień, na kanwie pamięci zjawiają się profesorowie i koledzy z lat 1888—1896. Wspomnienia zharmonizowały się doskonale z faktami, tworząc całość, której historyk podał rękę b. uczniowi gimnazjum.

Adam Bar.

Wiadomości z kraju

Ze Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katol.

KAP: Dn. 14 bm. w Domu Katolickim im. Piusa XI w Warszawie odbyło się doroczne walne zebranie Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Przewodniczył sen. I. Baliński. Sprawozdanie z działalności Zjednoczenia złożył prezes zarządu p. St. Miłaszewski. Sprawozdanie kasowe zreferował skarbnik p. red. dr J. Moszyński. Wobec ustąpienia w myśl § 20 Statutu Zjednoczenia 1/3 składu Zarządu, dokonano wyborów uzupełniających. Wybrani zostali pp.: A. Chojecki, prof. dr Oskar Halecki, Zofia Kossak, M. Kozłowski i A. Romer — wszyscy ponownie oraz p. B. Skąpski. Na zastępców członków Zarządu zebranie powołało pp. O. Tarnawską, B. Jurkowskiego, H. I. Lubieńskiego. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: prof. dr St. Glaser, prof. dr St. Stroński i red. A. Grabowski.

Wykłady o sztuce kościelnej dla duchowieństwa śląskiego

KAP: Staraniem Zjednoczenia Kapłanów diecezji katowickiej „Unitas", pod protektoratem Ks. Biskupa Adamskiego w dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Katowicach „Kurs dotyczący sztuki kościelnej dla duchowieństwa". Referaty wygłoszą: W pierwszym dniu (28 XI) ks. rektor prof. K. Michalski (Kraków) wygłosi wykład n. t. „Ars sacra — oratio Corporis Christi Mystici", następnie będzie mówić arch. Z. Gawlik (Kraków) „O nowoczesnych prądach sztuki plastycznej w zastosowaniu do potrzeb kościelnych". Po przerwie obiadowej odbędzie się wykład ks. dra Feichta C. M. (Kraków) p. t. „Reforma muzyki kościelnej w myśl motu proprio Piusa X i encykliki Piusa XI". Dnia 29 bm. od 10 do 11 odbędą się wykłady: ks. prof. Szczęsnego Detleffa (Poznań) n. t. „Kryzys sztuki kościelnej" i inż. arch. M. Andrzejewskiego p. t. „Drogi do naprawienia dawnych, a unikanie nowych błędów w dziedzinie budownictwa sakralnego". Po południu mówić będzie dr Dąbrowski, konserwator i dyrektor Muzeum Śląskiego w Katowicach „O przedmiotach sztuki kościelnej i zabytkach oraz ich konserwacji".

Sensacyjny proces w Warszawie

W pierwszych dniach listopada podczas wyborów do Sejmu, nadużyto w agitacji wyborczej tytułu „Gazety Warszawskiej". Fotomontaż odpowiedni z dobranych kilku kawałków treści z różnych egzemplarzy, tendencyjnie ułożono pod tytułem „Gazety Warszawskiej" i rozlepiono na murach miasta, jako nawoływanie do wyborów. Kilka pism kliszkę z tego plakatu zamieściło na swych łamach. Wydawca „Gazety Warszawskiej" p. M. Niklewicz wszczął kroki sądowe przeciwko sprawcom tego nadużycia.

Z szerokiego świata

W ZWIĄZKU Z POWTARZAJĄCYMI SIĘ CZĘSTO UCIECZKAMI TRĘDOWATYCH z obozu trędowatych w Tikilesztach (Dobrudża), rumuńskie władze sanitarne postanowiły zmodernizować obóz. M. in. będzie tam wybudowany kościół, teatr, kino, nowoczesna łaźnia i t. d. Władze spodziewają się, że w ten sposób życie trędowatych w Tikilesztach stanie się znośniejsze i ustaną ich ucieczki. Poza tym kilku lekarzy wyjedzie za granicę dla przestudiowania nowoczesnych metod leczenia trądu i zastosowania ich następnie w Rumunii.

DZIKA ŚWINIA POŻARŁA NIEMOWLĘ. We wsi Compiscu w Oltenii koło Czerniowiec dostała się do chałupy wieśniaka Boscu, w czasie nieobecności dorosłych, dzika świnia która pożarła znajdujące się tam w kołysce jednoroczne niemowlę.

Z dawnych dziejów Zaolzia

Księża w obronie polskości na Śląsku

W czasie od 1610 do 1654 r. zwrócono katolikom na Śląsku Cieszyńskim wszystkie kościoły odebrane im przez protestantów.

Ponieważ Śląsk Cieszyński podczas t. zw. reformacji był zupełnie ogołocony z duchowieństwa katolickiego, zaczęto po r. 1610 **powoływać księży katolickich z Polski.** Pierwszym proboszczem cieszyńskim po „reformacji" był magister Akademii Krakowskiej ks. **Maciej Rudzki**, drugim lub jednym z następnych ks. Wojciech Gagatkowski z Żywca, proboszcz skoczowski i inni, którzy wygłaszali prawie wszędzie kazania polskie, gdzieniegdzie jeszcze morawskie.

W wieku XVIII i pierwszej połowie XIX pasterzowali w Księstwie Cieszyńskim księża katolicy pochodzący z miejscowej ludności polskiej, to też język polski był w kościołach katolickich w śpiewie więcej używany aniżeli w zborach protestanckich.

Szlachta Śląska, która była prawie w całości protestancką, uległa zniemczeniu i swą germanofilską orientację narzucała ludności. Utrzymywała ona tylko po swych dworach predykantów i nauczycieli protestanckich, którzy nie tylko zgromadzali ludność na niedzielne nabożeństwa protestanckie, ale także uczyli dzieci szlacheckie i nieszlacheckie przede wszystkim języka niemieckiego.

W szkołach ludowych publicznych, które po reformach Marii Teresy i Józefa II zorganizowano w siedzibach parafij katolickich, odbywała się nauka prawie wszędzie **na czeskich podręcznikach, lecz po polsku,** bo tak nauczyciele jak i dzieci szkolne znały tylko język polski. Duchowieństwo katolickie, widząc tę anomalię pedagogiczną, domagało się od dawna usunięcia podręczników czeskich z wszystkich szkół publicznych Księstwa. Dzięki staraniom i poparciu ks. J. Paducha, proboszcza w Cieszynie i ks. M. Opolskiego, wikariusza generalnego, żądanie duchowieństwa katolickiego z dn. 16 III 1848 r., skierowane do rządu wiedeńskiego, a domagające się wprowadzenia podręczników szkolnych polskich, zostało przez gubernium berneńskie (dn. 2 IX 1848) uwzględnione. **Szkoły publiczne na Śląsku Cieszyńskim otrzymały podręczniki polskie.**

Około zaprowadzenia i ugruntowania języka polskiego w szkołach ludowych na Śląsku Cieszyńskim położyli obok ks. Opolskiego i ks. Paducha duże zasługi ks. Andrzej Potiorek, dyrektor szkoły głównej w Cieszynie, ks. Wawrzyniec Piontek, dziekan w Jabłonkowie i ks. Józef Plazuń, dziekan i dystryktowy dozorca we Frysztacie.

Pragnąc, by duchowieństwo katolickie nauczyło się gruntownie języka polskiego, generalny wikariusz ks. M. Opolski założył bibliotekę polską dla kleryków ze Śląska Cieszyńskiego, przebywających w arcyb. seminarium duchownym i odbywających swe studia teologiczne na wydziale teologicznym w Ołomuńcu (na Morawach), już w r. 1845, a w kilka lat później nałożył na wszystkich kleryków diecezji wrocławskiej (w obrębie Austrii) — także na czeskich i niemieckich — **obowiązek nauczenia się języka polskiego.**

Niespożyte zasługi koło ostatecznego i zupełnego usunięcia czeszczyzny z domów, rodzin, kościołów i parafij Księstwa Cieszyńskiego należy przyznać ks. Antoniemu Januszowi, który w r. 1857 wydał Wielki Polski Kancjonał i książkę do nabożeństwa. **KAP.**

Chust — nowa stolica Rusi Podkarpackiej

Ruś Podkarpacka pozbawiona została arbitrażem wiedeńskim najważniejszych ośrodków miejskich: Użhorod jako główne miasto i centrum administracyjne oraz Munkaczewo, jako centrum handlowe. Stolica Rusi Podkarpackiej przeniesiona została do miasta Chust, liczącego około 22.000 mieszkańców i położonego w kotlinie u zbiegu rzek Cisy i Riky niedaleko granicy rumuńsko-czechosłowackiej.

Do Chustu przeniósł się rząd Rusi Podkarpackiej, urząd krajowy, dyrekcja skarbu, dowództwo żandarmerii, dyrekcja policji i cały szereg innych urzędów i instytucyj. Urzędy te były przeważnie w Użhorodzie. Z Munkaczewa przeniosły się urzędy do Svaljawy. **Obecnie w Chust daje się zauważyć już wzmożony ruch.** Wzmogła się frekwencja samochodowa a miasto przepełnione jest uchodźcami z części kraju, odstąpionej Węgrom. Wszystkie mieszkania **w mieście są zajęte a urzędy znajdują pomieszczenie w istniejących już budynkach publicznych i w szkołach. Wiele budynków szkolnych wybudowano niedawno. Oczekuje się, że z wiosną rozpocznie się ruch budowlany;** rozpoczęte zostaną budowy urzędów publicznych i domów mieszkalnych.

Największą troską rządu Rusi Podkarpackiej jest kwestia połączenia kolejowego i drogowego Chustu z innymi miastami Rusi Podkarpackiej a także ze Słowaczyzną i Czechami. Połączenie telegraficzne z Pragą obsługiwane jest przez radio. Komunikacja pocztowa i przewóz osób uskuteczania się przy pomocy autobusów, **które kursują między nowym głównym miastem Rusi Podkarpackiej a nowym głównym miastem Słowaczyzny wschodniej — Preszowem. Preszów ma już połączenie kolejowe z dalszymi krajami zachodnimi.**

Ks. dr Machay o Spiszu i Orawie

W czasopiśmie „Zakopane" ks. dr Machay, w krótkich lecz nader dobitnych słowach omawia sprawę porozumienia polsko-słowackiego co do nowych granic na kresach tarzańskich, babiogórskich i pilskich.

„Jako karny obywatel państwa — pisze ks. dr Machay — muszę się zgadzać zewnętrznie z postanowieniami rządu. Ale byłbym najgorszym synem Polski, gdybym wyraził zgodę wewnętrzną!"

„Prawa życia nie zatrzyma żaden układ polityczny. Polacy na Spiszu, Orawie i Czadeckim nie zginą!"

Tymczasem w Zakopanem obraduje już komisja delimitacyjna, która ma szczegółowo opracować plany granicy polsko-słowackiej. Niestety — w skład tej komisji nie wchodzi przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zasiada natomiast w niej przedstawiciel P. Z. N.

Kielce

IZBA RZEMIEŚLNICZA NA F. O. N. Pod przewodnictwem prezesa Balcera w obecności delegata ministerstwa przemysłu i handlu inż. E. Zagrodzkiego odbyło się w Kielcach zebranie radców Kiel. Izby Rzemieślniczej. Na zebraniu tym uchwalono zebraną kwotę 5.000 zł na F. O. N., rozdzielić na następujące cele: na ścigacz morski „Kielczanin" — 2.500 zł i na samolot fundowany przez społeczeństwo kieleckie również 2.500 zł. Następnie upoważniono zarząd Izby do opracowania projektu dalszej reorganizacji komisyj egzaminacyjnych na terenie całego województwa kieleckiego. Po uchwaleniu budżetu, zebranie radców zaaprobowało projekt zarządu powołania przy Izbie instruktora korporacyj rzemieślniczych celem usprawnienia działalności organizacyj rzemieślniczych.

POMOC ZIMOWA W POW. OLKUSKIM. Na zebraniu Powiatowego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym powiatu olkuskiego z udziałem przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń, związków i sfer robotniczych postanowiono, że tegoroczna akcja skierowana będzie na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych, względnie zapracowanie świadczeń. Na czele Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej stanął p. starosta Mędala. — Z akcji pomocy zimowej w pow. olkuskim korzystać będzie 3.100 rodzin, t. j. około 12.000 osób, w tej liczbie i małorolni, dotknięci klęską gradobicia i powodzi.

DWORZEC AUTOBUSOWY W SOSNOWCU. Magistrat m. Sosnowca postanowił przystąpić do budowy dworca autobusowego na terenach kolejowych przy ul. Piłsudskiego. Odpowiednie sumy wstawione zostaną do budżetu miejskiego.

ROBOTNICY Z ZAWIERCIA DLA ARMII. Robotnicy fabryki Polski Przemysł Octowy w Zawierciu, dobrowolnie opodatkowali się na zakup 2 karabinów maszynowych dla Armii. Również na ten sam cel opodatkowali się jednomyślnie na 6 procent z miesięcznego zarobku, robotnicy fabryki „Krawczyk i Ska" w Zawierciu.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu"

Walka z religią w Niemczech

Taktyczne wskazania Rosenberga

Narodowy socjalizm w Niemczech wcale nie kryje się z tym, że chce wyrwać z duszy narodu niemieckiego idee chrześcijańskie i chrześcijańską myśl religijną, by móc tym łatwiej urabiać jednostkę i całe społeczeństwo według wskazań swej pogańskiej doktryny i uwikłać w nią całe życie duchowe narodu niemieckiego.

Sternicy życia niemieckiego, ogarnięci niezmierną pychą po dotychczasowych sukcesach w różnych dziedzinach, nie liczą się obecnie już z niczym w dążeniu do pogwałcenia sumień i zdławienia ostatnich, ale bardzo silnych, oporów przeciwko niepodzielnemu zagarnięciu całego człowieka przez hitleryzm. Konkordat nakazujący im poszanowanie praw Kościoła katolickiego jest dla nich w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek zobowiązaniem, które tym łatwiej można obchodzić i łamać, że nie broni go przecież żadna brutalna siła materialna.

Cały impet hitleryzmu, chcącego jak najszybciej zapanować bezapelacyjnie nad wszelkimi przejawami życia duchowego narodu niemieckiego, skierował się obecnie ku temu, by do młodzieży nie dopuścić jakichkolwiek tendencyj, które by nie miały na sobie stempla teoretyków narodowego socjalizmu. Cały świat kultury i nauki odczuwa w dotkliwy i bolesny sposób nacisk, który ma zmusić uczonych i w ogóle twórców nowych wartości duchowych do poniechania niezależnej pracy, obiektywnych badań i dochodzenia prawdy według własnych przekonań. **Niedawno przytoczyliśmy dokument, obejmujący 50 punktów, dobitnie odsłaniający bezmiar cynizmu narodowego socjalizmu w walce z religią.** Dziś przedstawiamy czytelnikom dokument drugi. Jest nim mowa Rosenberga w Izbie Kultury Rzeszy, wygłoszona z końcem września b. r.. Rosenberg mówił:

„Zwrócono się do mnie z rozmaitymi pytaniami, dotyczącymi naszego stosunku do kościołów. Na pytania te daję następującą odpowiedź, przy czym podkreślam, że

odpowiedź moja całkowicie idzie po linii myśli Wodza

w sprawie tego tak skomplikowanego problemu. Są tacy gorliwcy, którzy chcieliby skłonić Wodza do wytępienia Kościoła katolickiego i ewangelickiego kościoła wyznaniowego w ten sam sposób i do tego stopnia, jak to zrobiliśmy z partiami bolszewickimi. Pomijając już to, że rozwiązanie tych partii nie było równoznacznym z wyrwaniem marksizmu w myślach i uczuciach narodu — czego dowody mamy każdego dnia — musimy zważyć, że międzynarodowa pozycja katolickiego Kościoła zmusza nas do stosowania wobec niego taktyki jak najbardziej ostrożnej. Każdy **atak na Kościół katolicki odbija się echem w stosunkach międzynarodowych i może utrudnić i tak już ciężkie nasze położenie. Zdaję sobie jasno sprawę z tego i sądzę, że opinia moja całkowicie idzie po myśli naszego Wodza, iż**

Kościół katolicki a razem z nim i ewangelicki kościół wyznaniowy, w obecnej swej postaci muszą całkowicie zniknąć z życia naszego narodu.

Jeżeli zaś rozmaite grupy tzw. niemieckiego światopoglądu sądzą, że mogą w swych publikacjach przechwalać się dzikim radykalizmem, to muszę tym panom powiedzieć, że nie tylko szkodą oni powadze rządu Rzeszy, ale nad to wzmacniają u wiernych poczucie męczeństwa. Zdołaliśmy osiągnąć znaczne rezultaty w wysiłkach wpojenia młodzieży poglądu narodowo-socjalistycznego. Wokół katolickiego ruchu młodzieży pętają się już tylko niewielkie garstki, które z czasem wchłoniemy. Organizacja młodzieży hitlerowskiej jest gąbką, której ssaniu nikt się nie może oprzeć.

Nad to programy naukowe we wszystkich kategoriach naszych szkół zbudowaliśmy tak dalece w duchu przeciwnym chrześcijańsko-żydowskim tendencjom, że dorastające pokolenie uchroniliśmy przed czarnym oszustwem. Pomyślcie także panowie o tym, że w kościołach — także i w Kościele katolickim — są kapłanami uczciwi Niemcy, całą duszą oddani narodowo-socjalistycznemu światopoglądowi. Przy ich pomocy podważymy ostatnie, bardzo mocne — przyznać muszę — pozycje Kościoła. Mamy jeszcze jeden środek nacisku, mianowicie nacisk finansowy. Także i w tym zakresie będziemy postępowali ostrożnie, ale za to bardzo systematycznie, by tej części kleru, której nie będziemy mogli pozyskać, podciąć arterie finansowe.

O ile chodzi o pytania dotyczące procesów wytaczanych za przestępstwa przeciwko moralności, to mam to przekonanie, że na obszarze dawnej Rzeszy nie odniosły one wielkiego skutku i należałoby w tym zakresie zachować daleko idącą ostrożność i nie traktować poważnie każdej denuncjacji, podyktowanej nie wiadomo jakimi względami. Wiecie panowie, że żydowska prasa światowa jest bardzo czujna i wyzyskuje każde niedostatecznie uzasadnione oskarżenie do dzikiej, judzącej kampanii przeciwko narodowo-socjalistycznym Niemcom. O ile mi wiadomo, stosunki w Marchii Wschodniej (dawna Austria — uw. Red. „Gł. N.“) kształtują się inaczej. Jeżeli wkroczymy tam, to odsłonimy straszliwe bagno.

Musimy jednak pozostawić Wodzowi do określenia moment wykroczenia.

Rozsądni, jak np. kardynał Innitzer, któremu zresztą także nie dowierzam, będą musieli w coraz większym stopniu podporządkować się kierownictwu narodowo-socjalistycznemu pod naciskiem oczywistych faktów. Już to jest wielkim sukcesem, że między episkopatem niemieckim a episkopatem austriackim powstała wielka przepaść (?), którą — spodziewam się — będziemy mogli wykonać w całym katolicyzmie, by zadać śmiertelny cios najgorszemu wrogowi narodowo socjalizmu. Chcemy jednak uniknąć błędów Bismarcka, gdyż przeciwnik jest bardzo przebiegły i operuje środkami, którym musimy przeciwstawić jak najlepszą broń“. L.

Przegląd prasy

Znów „Korridor“

„Polonia“ ogłasza ciekawy dokument. Są to pocztówki niemieckie, kursujące m. in. także po Śląsku, a poświęcone sprawie korytarza... Część tekstu tych pocztówek podana przez „Polonię“ uległa konfiskacie. Reszta brzmi:

„Wskutek rozdarcia przyznanych Polsce w Wersalu bez plebiscytu prowincyj Prus Zachodnich i Poznańskiej, Państwo niemieckie zostało podzielone na dwie części, a teren komunikacyjny niemieckiego terytorium wschodniego Ostraum) został zupełnie rozbity. Cały ruch między Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy został ograniczony do kilku linij komunikacyjnych, przebiegających przez polskie terytorium państwowe.

Korytarz nad Wisłą zmienia naturalny zachodnio-wschodni kierunek komunikacyjny na wschodnim terytorium gospodarczym na kierunek północno-południowy i w sposób brutalny (gewaltsam) rozbija całokształt zagadnień gospodarczo-komunikacyjnych“.

„Sympatyczny ten druk — dodaje „Polonia“— został wydany w Gdańsku(!) z prawem kolportażu i sprzedaży na terytorium Rzeszy, oddanym firmie Stengel w Dreźnie.

Jak już wyżej zostało zaznaczone, pocztówki z „Korridorem“ kursują i po Śląsku i dlatego jedna z nich wpadła właśnie w nasze ręce.

Konkluzja?

Prosta i jasna. W Niemczech żaden, nawet najbłahszy świstek nie może się ukazać bez zezwolenia władz. Nie jest więc to żaden wybryk, ani prywatny kawał, lecz celowa propaganda, z góry usankcjonowana.

Wnioski? Musimy na to odpowiednio zareagować“.

Napływ żydów do Polski...

W „Dzienniku Bydgoskim“ p. Mrozowicka pisze, że żydzi z Niemiec osiedlają się m. in. w Gdyni.

„Po ostatnich awanturach sopockich, po spaleniu bóżnicy, rewizjach przeprowadzanych przez 80 policjantów, po demolowaniu sklepów i mieszkań prywatnych, niektórzy żydzi ogarnięci paniką pouciekali do Gdyni. Jest ich tu 100 rodzin (a raczej było, bo teraz może i więcej). Pewna kawiarenka roi się od tych gości. Będą tak uciekali nie tylko z Gdańska, grożą nam przede wszystkim niezliczone tysiące „obywateli polskich“ z Niemiec, takich obywateli, którzy tu nigdy nie byli, ani grosza podatku nigdy nie zapłacili, majątki swoje za granicą trzymają, po polsku pisać, czytać, ani mówić nie umieją“.

„Potrzebna jest ustawa Madagaskarska, uchwalona bezzwłocznie, a przeprowadzająca rewizję „obywatelstwa“ i kasująca przynależność państwową tych przyszywanych obywateli.

Jeśli przyjeżdżają do Gdyni, należy ich natychmiast na koszt tutejszej gminy żydowskiej zaokrętowywać i odtransportować na Madagaskar, czy inną jakąś wyspę. Właśnie „Polonia“ ma stać bezczynnie, bo nikt nie chce już do Palestyny jeździć. Doskonale się więc do tego celu nadaje. Żydów z Katowic przez Zbąszyn przybyłych niechaj tamtejsza gmina żydowska finansuje. (Można im pożyczyć jakieś inne jeszcze poza „Polonią“ statki). Żydów wiedeńskich ukrytych w Krakowie — gmina żydowska w Krakowie itd.

To musi być zrobione, i musi być przeprowadzone w drodze ustawy i to bezzwłocznie.

Ale czy Sejm ozonowy da sobie z taką ustawą radę? Nie wiemy...“

„Jednolity“ Sejm

„Gazeta Polska“ reklamuje nowo wybrany parlament jako wielką rzecz.

„Ta będzie — pisze — kapitalna i istotna różnica między parlamentem teraz wybranym a parlamentami poprzednimi (zarówno i przede wszystkim parlamentami sprzed 1930 r., jak parlamentem, w którym dominował Blok Bezpartyjny), że parlament, który rozpocznie niebawem swe prace, będzie opierająć się na deklaracji i ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego: **nacjonalistyczny** i zgodny wewnętrznie w ideologii **sprawiedliwości społecznej.** W tym parlamencie nie będzie już nie tylko ducha liberalnej reakcji politycznej, ale także liberalnej

reakcji społecznej i gospodarczej. Nie będzie dlatego, ponieważ olbrzymia większość tego parlamentu ideowo i organizacyjnie skupiona w szeregach O. Z. N., — tego ducha reprezentować nie może“.

Jest podobno jeszcze trzeci element ideologii O. Z. N.: etyka chrześcijańska. Gdzieś się w „Gazecie Polskiej“ zapodziała... Ale poza tym nie zbyt jesteśmy pewni, czy ta jednolitość O. Z. N., o której „G. P.“ pisze, jest taka pewna, skoro obok p. Stahla figuruje w nim n. p. p. Sanojca i ludzie z otoczenia p. min. Poniatowskiego.

Połączenie Legionu Młodych i Z. P. M. D.

„Czas“ donosi, że dwa lewicowe i sanacyjne związki: Legion Młodych i Z. P. M. D. postanowiły się połączyć. W korcu maku się znalazły...

„W rozmowach zostały już ustalone: nazwa, statut, struktura organizacyjna oraz deklaracja ideowa. Do nowej organizacji zgłosi akces szereg mniejszych organizacji, jak Kadra Młodych. Akademicka Straż Przednia itp. W związku z tym oczekiwane jest połączenie Senioratu Legionu Młodych ze Związkiem Seniorów byłej Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej“.

Na srebrnym ekranie

Katolicy a film

Podług dorocznego sprawozdania komisji cenzuralnej wielkiej organizacji katolickiej w Stanach Zjednoczonych dla spraw filmowych, tzw. „National Legion of Decency", w ciągu roku, tj. od listopada 1937 r. do października 1938 r. ogółem przez cenzurę powyższej organizacji, mającej na celu podniesienie poziomu moralnego produkcji filmowej, przeszło 580 filmów, w tym 443 filmów amerykańskich i 137 filmów zagranicznych w 11 językach. Z tych filmów 345 zostało zakwalifikowanych jako dozwolone dla wszystkich, 194 jako dozwolone dla dorosłych, 32 „z częściowymi zastrzeżeniami", oraz 7 jako niedozwolone. Dwa filmy otrzymały kategorię „specjalnej klasyfikacji". Jak dalej wynika z tego samego sprawozdania, przez cenzurę „National Legion of Decency" przeszło od roku 1936 po dziś dzień ok. 2.940 filmów długometrażowych, krótkometrażowych i tzw. dodatków aktualnych.

W skład komitetu biskupiego wchodzą: arcybiskup Cincinnati, arcyb. Los Angeles, biskup Pittsburga, biskup Fort Wayne oraz administrator apostolski archidiecezji nowojorskiej. Komitet biskupi w enuncjacji „Katolicy a film", tak pisze o produkcji filmowej:

„Katolicy winni uświadamiać sobie znaczenie i potęgę filmu, który jako impreza rozrywkowo-wychowawcza, tak łatwo przenika do najszerszych mas społecznych i który mógłby tak znakomicie służyć sprawie Bożej. Katolicy winni zrozumieć, że nie wystarczy być widzem, że należy w miarę możności wznieść się do roli inteligentnego krytyka, który nie tylko bezmyślnie wchłania obrazy, przesuwające się przed jego oczami na taśmie filmowej, ale także i poddaje je analizie. Oczy powinny być nie tylko szeroko otwarte ze zdumienia i zaciekawienia, ale także w świadomej chęci i pragnieniu wyrobienia sobie poglądu na oglądany film, na jego atmosferę i jego tendencje. Ale nawet i to nie wystarcza. Bardziej uzdolnieni katolicy winni próbować swych sił w dziedzinie filmowej, operując bądź piórem, bądź pędzlem, występując w roli pisarza scenariuszy, reżysera, malarza, zależnie od indywidualnych zdolności".

—x—

FILM POLITYCZNY.

Edmond P. Gréville ma kręcić film na temat ostatnich wydarzeń międzynarodowych w związku z Czechosłowacją, pt. „Pięć dni trwogi". Po tej produkcji zamierza powrócić do Holandii, by tam zrealizować „Życie Van Gogh'a, film oparty na dziejach sławnego malarza XIX w.

„NOWY" PROCES KIEPURY.

„Documentation cinématographique de la Presse" (Bruksela) podaje frapującą wiadomość: „Adwokaci warszawscy wytoczyli proces Janowi Kiepurze, ponieważ sławny śpiewak powiedział, że gdyby nie był śpiewakiem, to chciałby być adwokatem lub... dozorcą świń. Kiepura został uwolniony od winy. Obecnie — podobno — dozorcy świń grożą mu nowym procesem".

Jest to oczywiście złośliwostka brukselskiej agencji. Niemniej świadczy ona, że „chłopak ze Sosnowca" nie cieszy się autorytetem za granicą.

SZCZEGÓLNA EPIDEMIA W NIEMCZECH.

Od pewnego czasu liczba dzieci „naturalnych" występujących w filmach niemieckich przybiera rozmiary istnej epidemii. Dzieci legalne stanowczo schodzą na dalszy plan. Każda gwiazda filmowa ma swoje „naturalne" dziecko: Zarah Leander w „Heimat" (Ojczyzna), Pola Negri w „Die Fromme Lüge", Magda Schneider w „Fraueliebe-Frauenleib" i w. in.

W związku z tym niemiecki dziennik filmowy „Filmkurier" wzraca producentom filmowym uprzejmie uwagę, że „niekiedy dzieci mogą również urodzić się po zawarciu małżeństwa".

CHAPLIN PRZEMÓWI.

Czy to znów „kawał" nie w porę" Wiadomo na razie tylko tyle, że krążą o tym pogłoski w Hollywood... Sławny artysta zwierzył się dziennikarzom, którzy natychmiast na jego zaproszenie skwapliwie przybiegli, że chce przygotować nowy film, w którym by sam grał podwójną rolę: biednego małego rozlepiacza afiszów, prześladowanego z powodu podobieństwa do sławnego dyktatora z krótkimi wąsikami (!) i samegoż dyktatora. Rola byłaby mówiona.

Cenzura amerykańska zaniepokojona zapowiedzią tego filmu ostrzegła Chaplina, że, gdyby to była satyra, wtedy film zostałby skonfiskowany. Prasa niemiecka jest żywc poruszona tą zapowiedzią.

FILM KOLOROWY NA NOWYCH DROGACH.

W Ameryce przystępują do zastosowania metody „Dunningcolor", wywodzącej nazwę od Dunninga, wynalazcy sławnej metody sztucznej fabrykacji antyków. Metoda „Dunnigcolor" ma przynieść poważne korzyści: błyskawiczne nałożenie farby w stosownej chwili, obniżenie kosztów o 30—40% w porównaniu z obecnymi cenami.

W Niemczech towarzystwo „Agfa" puściło w ruch metodę „Pantachrom", zapewniającą również duże korzyści przemysłowe. Przez to swoje odkrycie zmierzają Niemcy do zdobycia pierwszeństwa technicznego w zakresie filmu kolorowego.

Nie wiadomo jednak czy im się to uda, bo najbardziej sensacyjne wieści dochodzą tym razem z Włoch. Pp. Bocca i Rudatis czynią w tej chwili w Turynie pokazy nowej metody filmu kolorowego, opartej na zupełnie nowej podstawie. Ich wynalazek nie tylko pozwala odtwarzać kolory naturalne z największą wiernością, lecz także daje kierownikowi zupełną łatwość dowolnego rozkładania gęstości barw, co pozwala na własne kompozycje barwne. Jeśli ten ostatni wynalazek okaże się również korzystny i z punktu widzenia przemysłowego, film kolorowy uczyni decydujący krok naprzód.

MUZYCZNO-RYSUNKOWY FILM DISNEYA.

Walt Disney, realizator głośnej „Królowej Śnieżki" (na którą Kraków nie może się dość napatrzyć), realizuje obecnie dwa filmy rysunkowe: „Bambi" i „Pinocchio", filmy długometrażowe, jak „Królewna Śnieżka". Ponadto pracuje nad wielkim filmem rysunkowym i muzycznym równocześnie. Wprowadza do niego najznakomitsze utwory Czajkowskiego, Bacha i in. kompozytorów.

Z dnia

„Patr.otyzm" żydów w r. 1918

„Nasz Przegląd" tak reklamuje „patriotyzm" żydów:

„Z dobrej i nieprzymuszonej woli szli żydzi polscy do walki o niepodległość. Nie brano ich z poboru ani z obowiązkowej rekrutacji. Szli do walki o wolność, gdyż tak nakazywało im umiłowanie sprawy polskiej. Z drużyn strzeleckich, ze związków, z organizacyj socjalistycznych wstępowali do legionów, aby Polsce wywalczyć niepodległość".

Wobec tego prasa przypomina, że w dn. 17. XI. 1918 r. na murach Przemyśla pojawiła się następująca odezwa, podpisana przez płk. Tokarzewskiego:

„Wobec notorycznego faktu, że w walce o zdobycie Przemyśla brali po stronie Ukraińców mimo zapewnionej neutralności masowy udział żydzi i strzelali do szturmujących oddziałów polskich, wzywam gminę żydowską do złożenia w komendzie kaucji 3 milonów koron.

Kaucja powyższa przepada w razie ciężkich wykroczeń ludności wyznania mojżeszowego przeciw wojskom polskim na rzecz Skarbu Wojsk Polskich. Kaucja ma być złożona najpóźniej do dnia 21 bm. godz. 13.

O ileby w wyznaczonym czasie kaucja złożona nie została, polecę swoim oddziałom wojskowym odebranie ludności żydowskiej kwoty w wysokości 3 milionów koron".

Kaucji żydzi nie złożyli. Darowano ją, ale odezwa pozostała. Niech więc żydzi nie wracają do przeszłości!

ECHA

Niezrozumiały język Słowaków

Nie możemy zrozumieć Słowaków. Traktują Polskę na równi z Węgrami, którzy im zabrali olbrzymie połacie kraju, gdy Polska godząc się na słuszną „korekturę" granicy zrezygnowała z kilkudziesięciu tysięcy Polaków na Spiszu i Orawie.

„Slovak" z dn. 13. b. m. zamieszcza rzewny obrazek o „kościółku w Jaworzynie"... „Brat Polak — pisze — prócz Jaworzyny zabrał nam wiarę w dane (?) słowo, kwiat miłości bratniej zgniótł, między nas padły góry wyższe niż Tatry. Bracie Polaku, Bóg nas rozsądzi"... Itd. w tym samym tonie.

Zaprawdę — język to jest, którego nie możemy zrozumieć.

Nowe przepisy o pokrewieństwie i opiece nad dziećmi

Jak się dowiadujemy — Komisja Kodyfikacyjna uchwaliła nowy dział prawa cywilnego, mianowicie projekt przepisów o pokrewieństwie i opiece. Projekt ten przynosi nowość w dziedzinie prawodawstwa rodzinnego przy dochodzeniu ojcostwa. Dochodzenie ojcostwa dopuszczalne będzie w drodze pozwu, przy czym prawo wniesienia pozwu przysługiwać ma nie tylko matce, ale i gminie, wykonującej ustawową opiekę społeczną.

Powództwo będzie dopuszczalne w ciągu trzech lat od urodzenia się dziecka. Dzieci nieślubne nosić będą nazwisko matki. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej wprowadza również instytucję opieki nad małoletnimi. Na terenie całego państwa przy sądach grodzkich powstać mają specjalne urzędy opiekuńcze, złożone z sędziów grodzkich i radców opiekuńczych, wybranych spośród kandydatów, których przedstawi gmina. Dotychczasowe złączenie pełnoletności z 21 rokiem życia utrzymano bez zmiany.

Gospodarstwa piętrowe

W nrze 312. „Głosu Narodu" z 13. b. m. zamieściliśmy artykuł dr Fr. Goca (któremu przez pomyłkę daliśmy tytuł „docenta U. J.") na temat gospodarstw piętrowych. Artykuł wywołał duże wrażenie. Zapowiadają się repliki. Na razie zamieszczamy nadesłane nam przez p. Matykiewicza, dyr. Syndykatu owocarskiego w Krakowie, wyjaśnienie.

1) Nieprawdą jest, bym jako wysłannik prezesa Izby Rolniczej i M. T. R. udał się do Konwentu OO. Cystersów w Szczyrzycu i, zapowiedziawszy wizytę prezesa Izby, usiłował odradzać OO. Cystersom, aby nie dawali bezinteresownie folwarku na użytek akcji gospodarstw piętrowych dowodząc, że społecznicy, prowadzący tę akcję, są „wariatami, którzy klasztor doprowadzą do ruiny".

Natomiast prawdą jest, że jako Szczyrzyczanim, członek Związku Szczyrzyczan, który to Związek współpracuje z Klasztorem OO. Cystersów nad podniesieniem kulturalnym i gospodarczym okolicy Szczyrzyca, bawiąc w Szczyrzycu na urlopie, na osobistą prośbę przełożonego Klasztoru, jako osoba prywatna, a nie z polecenia ani w porozumieniu z prezesem Izby i M. T. R., wziąłem udział w konferencji w sprawie założenia szkółki drzewek owocowych na gruncie klasztornym dla akcji gospodarstw piętrowych oraz w posiedzeniu Kuratorium organizowanej szkoły ogrodniczo-rolniczej w Szczyrzycu.

Na konferencji słyszałem oświadczenie przełożonych klasztoru, że Konwent nigdy nie miał zamiaru oddawać gruntu bezpłatnie pod szkółki drzewek dla akcji gospodarstw piętrowych; natomiast zdeklarował jeden z folwarków do bezpłatnego użytkowania, celem założenia na nim przez władze szkolne szkoły ogrodniczo-rolniczej.

A kiedy Klasztor przyjął propozycję Komitetu gospodarstw piętrowych wydzierżawienia mu tegoż folwarku za czynszem dzierżawnym i powstała wątpliwość, z kim zawierać umowę dzierżawną, gdyż wspomniany Komitet nie ma osobowości prawnej i nie wiadomo, kogo reprezentuje, zapytywany o zdanie w tej sprawie, wyraziłem zapatrywanie, że — pomijając stronę prawną zagadnienia — Klasztorowi nie grozi strata na wypadek niezapłacenia czynszu dzierżawnego, bo zabezpieczenie będzie miał w drzewkach, wysadzonych na jego gruncie.

WŁADYSŁAW MATYKIEWICZ
dyrektor Syndykatu Owocarskiego.

Wiadomości sportowe

Wielki program hokeistów Cracovii

Program hokeistów „Cracovii“ na sezon nadchodzący został już definitywnie ustalony. Drużyna Cracovii wyjedzie na okres od 4 grudnia br. do 13, względnie 15 stycznia 1939 r. na tournee zagraniczne.

Tournee w Belgii i Holandii obejmie 4 mecze, a mianowicie: 7 grudnia w Hadze; 8 grudnia w Amsterdamie; 9 grudnia w Antwerpii; 11 grudnia w Brukseli.

W dniach od 27 grudnia do 1 stycznia uczestniczyć będzie Cracovia w turnieju **o puchar Spenglera w Davos**, po czym w okresie 1—8 stycznia rozegra 4 spotkania w 4-ch miastach: **Zurychu, Bazylei, Bernie i Lozannie.**

Kierownikiem ekspedycji będzie p. Stan. Voigt. Skład ekspedycji Cracovii przedstawiać się będzie następująco: bramkarz — Maciejko (Bieniek), obrona — dr Kasprzak, Michalik i Czarnik. Pierwszy atak — Kowalski, Wołkowski i Marchewczyk, drugi atak — Piechota, Muszyński, Stachura, rezerwowy — Kopczyński.

HOKEIŚCI POLSCY WEZMĄ UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Polski Związek Hokeja Lodowego ustalił terminy finałów mistrzostw hokejowych Polski na 2—5 lutego w Zakopanem. Ponieważ terminy te kolidują z terminami mistrzostw hokejowych świata w Szwajcarii, nasunęło się podejrzenie, że PZHL zamierza zrezygnować z obesłania mistrzostw świata. Okazuje się jednak, że PZHL wyznaczył finały mistrzostw Polski, przed otrzymaniem zawiadomienia o terminach mistrzostw świata i z tego względu finały mistrzostw hokejowych Polski zostaną obecnie przełożone, a hokeiści do Szwajcarii wyjadą.

MECZ PIŁKARSKI DWU TEAMÓW KRAKOWA.

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w Krakowie treningowy mecz piłkarski dwu teamów Krakowa, jako przegląd sił przed wyjazdem piłkarzy krakowskich do Niemiec na mecze z Lipskiem i Dreznem, które odbędą się w grudniu br.

PIERWSZE ELIMINACJE BOKSERSKIE.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się drużynowe bokserskie mistrzostwa Polski. Odbędą się cztery mecze eliminacyjne w grupach, a mianowicie we Lwowie walczyć będzie Lechia z Okęciem (Warszawa), w Wilnie spotka się Elektrit z IKP Łódź, **w Lublinie walczyć będzie LWS z krakowską Wisłą**, a w Poznaniu HPC spotka się z IKB Świętochłowice.

W dniu 4 grudnia rozegrane zostaną końcowe mecze w grupach, a mianowicie zwycięzca spotkania Lechia — Okęcie walczyć będzie z ZS Janowa Dolina, w Inowrocławiu Goplana spotka się ze zwycięzcą meczu Elektrit — IKP, **zaś zwycięzca spotkania LWS — Wisła walczyć będzie z poznańską Wartą.** Zwycięzcy tych trzech meczów oraz zwycięzca spotkania HPC — IKB wejdą do końcowych rozgrywek finałowych.

—oOo—

Mecz bokserski Kraków — Warszawa projektowany na dzień 27 bm. w Krakowie — nie dojdzie do skutku. Krakowski O. Z. B. uzależnił rozegranie powyższego meczu od udziału Kolczyńskiego w zespole warszawskim. Jak wiadomo, w dniu 27 bm. Kolczyński walczyć będzie jako reprezentant Warszawy w meczu z Monachium. Wobec powyższego — ze względów kasowych i sportowych krakowski OZB postanowił mecz z Warszawą odwołać.

Klęska piłkarzy Irlandii w meczu z Anglią. W środę rozegrany został w Manchesterze mecz piłkarski pomiędzy repr. Irlandii i Anglii. Mecz zakończył się nadspodziewanie wysokim zwycięstwem Angli 7:0 (4:0).

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 19 LISTOPADA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.25 Kronika literacka; 16.35 Recital śpiewaczy; 17.15 Pogadanka; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Koncert rozrywkowy; 20.35 Aud. informacyjne: Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Program na jutro; 21.00 Muzyka taneczna; 21.50 Koncert; 22.55 Przegląd prasy; Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat met.; 23.05 Wiadomości z Polski; 23.15 Muzyka taneczna.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.25 Muzyka z Warszawy; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital śpiewaczy; 22.55 Lokalne wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka rozrywkowa; 8.50 Wiadomości poranne; — 11.25 Muzyka z Warszawy; 14.45 Wiadomości gospodarcze i giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 22.55 Audycje informacyjne; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka z Warszawy; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Koncert skrzypcowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Komunikat bieżący; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz. 18.00 Paris PTT. Koncert Beethovenowski; 19.00 Londyn Reg. Muzyka lekka z Ameryki; 19.55 Hilversum I „Wesele Figara“ — opera Mozarta; 21.00 Mediolan „Tannhaeuser“ — opera Wagnera; 22.15 Luksemburg Koncert symfoniczny.

Druga lista nagród

na wielkim konkursie propagandowym „Gł. Narodu“ pod hasłem „najlepszy towar za najniższą cenę“

Trzydziesta szósta nagroda 7007 (**Wacława Wartówna,** Kraków, ul. Czarnowiejska 61) 25 butelek słodowego piwa „Okocim“ — dar Browaru Bar. J. Götza w Okocimiu.

Trzydziesta siódma nagroda na numer 1540 (**Emil Zmełty,** Kraków, Aleja 3 Maja 5.) 25 butelek piwa słodowego „Okocim“ — Dar Browaru Bar. J. Götza w Okocimiu.

Trzydziesta ósma nagroda na numer 1538 (**Henryka Michalikówna,** Chrzanów, Aleja Henryka, Hotel Michalika) 25 butelek słodowego piwa „Okocim“ — Dar Browaru J. Götza w Okocimiu.

Trzydziesta dziewiąta nagroda na numer 3089 (**ks. Jan Pietraszko,** Kraków, Franciszkańska 3) 25 butelek słodowego piwa „Okocim“ — Dar Browaru Bar. J. Götza w Okocimiu.

Czterdziesta nagroda na numer 6929 (**ks. Józef Syrek,** Zakopane, Sanatorium P. C. K.) Jedna puszka „Maltyny“ dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta pierwsza nagroda na numer 7687 (**ks. Karol Machay,** Lipnica W.) Jedna puszka „Maltyny“ dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta druga nagroda na numer 5774 (**Stanisława Drabikówna,** Tarnów, ul. Kaczkowskiego 5). Jedna puszka „Maltyny“ dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta trzecia nagroda na numer 2411 (**Zofia Cieślanka,** Kraków, ul. Szlak 19). Jedna puszka „Maltyny“ dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta czwarta nagroda na numer 7244 (**ks. Jan Kulik,** Wilczyska p. Bobowa. Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta piąta nagroda na numer 7779 (**ks. Jan Kopeć T. J.,** Stara Wieś). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta szósta nagroda na numer 3333 (**ks. Stefan Wojtyłko,** Bestwina pow. Biała Kr.). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta siódma nagroda na numer 1575 (**Romana Boguszewska,** Kraków, Jabłonowskich 8). Jedna puszka „Maltyny“ dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta ósma nagroda na numer 48 (**Jan Piętka,** Kraków, Krupnicza 9). Jedna puszka „Maltyny“ dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Czterdziesta dziewiąta nagroda na numer 6722 (**Karol Franck,** Dziedzice, ul. Legionów 155). Jedna puszka „Maltyny“ dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta nagroda na numer 783 (**Antoni Powalacz,** Kraków, Plac Jabłonowskich 1). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta pierwsza nagroda na numer 2463 (**Tadeusz Fischer,** Kraków, Kochanowskiego 19.). Jedna puszka „Maltyny“, dar browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta druga nagroda na numer 805 (**Janusz Kuźniarski,** Kraków, ul. Dunajewskiego 3). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta trzecia nagroda na numer 5496 (**ks. Feliks Wójcik**), Czarnocin, pow. Łódzki). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta czwarta nagroda na numer 2300 (**ks. Marian Habela,** Niwiska k. Kolbuszowej). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta piąta nagroda na numer 1168 (**ks. Piotr Szczupiel,** Sambor, ul. Sobieskiego 2 a). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta szósta nagroda na numer 6559 (**inż. Augustyn Jelonek,** Kraków, ul. Czysta 21). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta siódma nagroda na numer 6330 (**Jakub Kowal,** Kraków, ul. Kopernika 21). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta ósma nagroda na numer 93 **Karol Błotnicki,** Przemyśl, ul. Okrzeji 27). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Pięćdziesiąta dziewiąta nagroda na numer 328 (**Ferdynand Krzyszkowski,** Wieliczka pl. Kościuszki 3). Jedna puszka „Maltyny“, dar Browaru Bar. J. Götza w Krakowie.

Sześćdziesiąta pierwsza nagroda na numer 7659 (**Boroń Władysław,** Tarnów, ul. Sokoła 13). Flakon wody kwiatowej, dar firmy K. A. Miklaszewski w Krakowie.

Sześćdziesiąta druga nagroda na numer 7479 (**Stefania Witwicka,** Żywiec). Flakon wody kwiatowej, dar firmy H. K. Miklaszewski, Kraków.

Sześćdziesiąta trzecia nagroda na numer 1546 (**Anna Boguszewska,** Kraków, Jabłonowskich 8.) flakon wody kwiatowej, dar firmy K. A. Miklaszewski, Kraków.

Sześćdziesiąta czwarta nagroda na numer 5361 (**Józefa Michalska,** Kraków, Franciszkańska 3), flakon wody kwiatowej, dar firmy K. A. Miklaszewski, Kraków.

Sześćdziesiąta piąta nagroda na numer 5820 (**Maria Prezentkiewiczowa,** Kraków, Kochanowskiego 21 (kapelusz męski, dar f-y Skórczewski i Polakiewicz, Kraków.

Sześćdziesiąta szósta nagroda na numer 3130 (**Władysław Urban,** Kraków, II Dom akademicki, Aleja 3 Maja (koszula męska, dar f-y Polakiewicz i Skórczewski.

Sześćdziesiąta siódma nagroda na numer 2060 (**Ignacy Kopytko,** Chełmek, pow. Chrzanów), krawat męski, dar f-y Skórczewski i Polakiewicz, Kraków.

Sześćdziesiąta ósma nagroda na numer 774 (**Kazimierz Hołda,** Kraków, Zamojskiego 56), blaszanka miodu, dar f-y J. Chruściel w Zbarażu.

Sześćdziesiąta dziewiąta nagroda na numer 591 (**Sylwester Chyliński,** Kraków, Basztowa 22), blaszanka miodu, dar f-y J. Chruściel w Zbarażu.

Siedemdziesiąta nagroda na numer 3930 (**Ks. Adam Kwinta,** Wadowice — Plebania), blaszanka miodu, dar f-y J. Chruściel w Zbarażu.

Siedemdziesiąta pierwsza nagroda na nr 7214 (**Stanisława Bohunówna,** Czarny Dunajec), blaszanka miodu, dar f-y J. Chruściel w Zbarażu.

Siedemdziesiąta druga nagroda na numer 5332 (**Ks. Jan Rosiewicz,** Kraków, Bandurskiego 42), figurka z terracoty „Pacykow“, dar f-y Tomaszewski, Kraków.

Siedemdziesiąta trzecia nagroda na numer 3928 (**Antoni Drozdowski,** Wadowice, Zarząd Miejski), jedna para luksusowego obuwia, dar f-y „Leo“, Bydgoszcz.

Siedemdziesiąta czwarta nagroda na numer 935 (**Zofia Halińska,** Kraków, Staszica 7), parasolka damska, dar f-y C. Rimmler, Kraków.

Siedemdziesiąta piąta nagroda na numer 6786 (**Chłopicka Zofia,** Kraków, Krupnicza 5), kuchenka gazowa dwupłomienna, dar Gazowni Miejskiej w Krakowie.

60 nagrody nie przyznano nikomu, albowiem w obliczeniu nagród (zam. w „Gł. Narodu“ z dnia 2 października br. zakradła się pomyłka.

Uczestnikom, którzy otrzymali „Maltynę“, Browar krakowski prześle wygrane bezpośrednio. To samo dotyczy kuponów z materiałów firmy „Leszczków“. WP. Antoni Drozdowski, Wadowice zechce się porozumieć osobiście lub listownie z firmą „Leo“, Kraków, ul. Floriańska 35.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 18 LISTOPADA. Rocznica poświęcenia Bazyliki św. Piotra na Watykanie.

Wschód słońca o godz. 7.01, zachód o godz. 5.41. Długość dnia 8 godzin 40 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

ODZNACZENIE KRAKOWIANINA ZA ZASŁUGI NA POLU PRACY SPOŁECZNEJ. Pan Prezydent R. P. nadał srebrny Krzyż Zasługi **inż. Julianowi Treutlerowi**, długoletniemu działaczowi społecznemu, pochodzącemu ze zasłużonej krakowskiej rodziny, która swego czasu ufundowała milionowej wartości „Zakład Helclów" oraz kaplicę na cmentarzu Rakowickim.

ZMIANA NA STANOWISKU DYR. WOJ. BIURA FUNDUSZU PRACY. Dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy inż. Krzyżak ustąpił ze zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce dyrektorem został mianowany dr Mostowski, dotychczasowy naczelnik wydziału Ministerstwa Opieki Społecznej.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI GEOGRAFÓW KRAKOWSKICH. W dniach 3 i 4 lutego 1939 odbędzie się w Krakowie w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego II. Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich, poświęcony złożeniu hołdu cieniom prof. Ludomira Sawickiego. Komitet Organizacyjny zaprasza do udziału w Zjeździe wszystkich wychowanków Instytutu Geograficznego U. J. oraz wszystkich uczniów śp. prof. L. Sawickiego zarówno uniwersyteckich, jak uczestników kursów i wykładów, na których śp. Zmarły działał. (Adres: Instytut Geograficzny U. J. Kraków, Grodzka 64).

ZAPOMOGI DLA BIEDNYCH KRAKOWIAN. Zarząd Miejski w Krakowie, rozda ubogim rodzinom z większą ilością małych niezaopatrzonych dzieci lub samotnym sierotom do lat 21, religii rzymsko-katolickiej, zamieszkałym stale w Krakowie, 10 zapomóg w kwotach po 25 zł. Zapomogi będą wypłacone z fundacji śp. Serafina i Klary Stanisławy z Sieghardtów Schneiderów w dniu 3 grudnia br. Szczegółowe warunki dla uzyskania zapomóg zostały ogłoszone w formie konkursu na tablicy urzędowej u wejścia do Ratusza i w lokalu Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przy ul. Kopernika 1.

O ESTETYCZNY WYGLĄD ULICY SZOPENA. Ulica Szopena ma według planów szerokość ustaloną tak, że z jednej strony mają być trzy ogrody obcięte o parometrową szerokość. Obecnie podczas budowy kolektora płoty cofnięto tu do linii regulacyjnej i ulica ładnie się rozszerzyła. Ale wieść głosi, że po ukończeniu budowy kanału mają parkany wrócić do dawnej swej linii. Dla dobra tylu tysięcy przechodniów i przejeżdżających należy już teraz odgrodzone skrawki ogrodów wykupić (a nie odkładać do dalszych lat), ulicę należycie poszerzyć i urządzić chodniki. Zostawiona ulica w stanie obecnym stanie się w czasie sloty bagniskiem nie do przebycia, a to nie będzie ani ku czci Szopena, ani ku chwale miasta, a będzie ku ogromnej niewygodzie obywatelstwa.

ROBOTY STOLARSKIE W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ ODDANO ŻYDOWI? W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji, która rozważała sprawę robót stolarskich w Bibliotece Jagiellońskiej. W skład komisji wchodziło dwóch architektów i p. Mach z ramienia Urzędu Wojewódzkiego. Jak się dowiadujemy komisja oddała roboty stolarskie żydowi Grünbergowi.

SPRAWA DEMONSTRACJI NARODOWCÓW PRZED SĄDEM. W lipcu b. r. grupa członków Stronnictwa Narodowego urządziła w pobliżu restauracji turystycznej na plantach demonstrację, w czasie której wznoszono antyżydowskie okrzyki i kolportowano dzienniki narodowe. Policja rozproszyła demonstrantów i aresztowała Bronisława Wójtowicza. We czwartek Wójtowicz zasiadł na ławie oskarżonych i został skazany na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem. Oskarżonego bronił adw. Kosturek.

KAMIENIE PRZYGNIOTŁY ROBOTNIKA W CZASIE PRACY. We środę o godz. 8.30 w kamieniołomie Stefana Batki w Zakrzówku podczas pracy został przygnieciony kamieniami robotnik Stanisław Wilkosz, zamieszkały przy ul. Szwedzkiej L. 68. Wilkosz doznał pęknięcia miednicy. W stanie ciężkim przewieziono go do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

KRADZIEŻ DWÓCH SKRZYŃ PAPIEROSÓW Z POCIĄGU. W nocy ze środy na czwartek na stacji Kraków—Płaszów, skradziono z pociągu towarowego dwie skrzynie papierosów, wartości 5.000 zł. Papierosy były w drodze z Warszawy do Krakowa. Policja prowadzi dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

Komunikaty

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. LEONA KOWALSKIEGO, artysty malarza i grafika, odbędzie się nabożeństwo żałobne w piątek, 18 bm. o godz. 9.30 w kościele O. O. Kapucynów.

Czy jesteś wpisany do spisu wyborców?

Jeszcze tylko dwa dni można przeglądać spisy wyborców. Każdy wyborca powinien w dniach 18 i 19 b. m. sprawdzić w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 21, czy nazwisko jego znajduje się w spisie wyborców. Prawo do głosowania ma każdy, kto w dniu 17 października b. r. ukończył 24 lat i mieszka co najmniej od roku w Krakowie.

Jeżeli wyborca stwierdzi, że brak jego nazwiska w spisie wyborców lub że nazwisko jest przekręcone, powinien wnieść reklamację na ręce dyżurującego członka komisji. Można również wnosić reklamacje w sprawie innych osób.

Lokale urzędowe Okręgowych Komisyj Wyborczych mieszczą się: Okręg 1. ul. Loretańska 16. Okręg II. ul. Słoneczna 18, Okręg III. ul. Konarskiego 2, Okręg IV. ul. Sobieskiego 9, Okręg V. Rynek Kleparski 18. Okręg VI ul. Wiślisko 25, Okręg VII. ul. Józefa Sarego 27, Okręg VIII. ul. Wąska 5, Okręg IX. ul. Bolesława Limanowskiego 60. Okręg X. ul. Barska 45.

Program uroczystości 350-lecia Gimn. Nowodworskiego

We wczorajszym numerze podaliśmy program uroczystości 350-lecia Gimnazjum Nowodworskiego na sobotę 19 b. m., obecnie podajemy program na niedzielę 20 b. m.

NIEDZIELA, 20 LISTOPADA:

Godz. 8.30: Pontyfikalne nabożeństwo, odprawione przez Ks. Metropolitę Sapiehę w kościele św. Anny.

Godz. 10: Pochód na Wawel. Złożenie hołdu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu na ręce J. Magnificencji pana Rektora i Senatu Akademickiego. Na Wawelu złożenie wieńców na grobowcu króla Jana III Sobieskiego, Wielkiego Wychowanka Szkół im. B. Nowodworskiego, oraz w krypcie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 11: Uroczysta Akademia w teatrze im. J. Słowackiego.

Na Akademii minister WR. i OP. Świętosławski, dokona wręczenia orderu „Polonia Restituta", którym Gimnazjum zostało odznaczone.

* * *

Na Akademię poza produkcjami chóru i orkiestry, złożą się przemówienia ministra W. R. i O. P. prof. dra Świętosławskiego, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. dra Stanisława Wróblewskiego, Rektora U. J. prof. dra Lehra-Spławińskiego, prez. miasta dra M. Kaplickiego, prezesa Koła T. N. S. W. prof. Władysława Michalskiego oraz prof. dra Jana Moreau Reibel z Francji, byłego wychowanka szkoły, emer. dyr. Jakuba Zachemskiego i obecnego wychowanka gimnazjum. Akademię zagai i zamknie przemówienie dyrektor Kazimierz Lewicki.

* * *

W związku z jubileuszem Gimnazjum Nowodworskiego Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego nadało szkole godność „akademickiego gimnazjum".

Dla uczestników Zjazdu, b. wychowanków Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, przygotował Komitet odpowiednią odznakę. Stanowi ją reprodukcja krzyża maltańskiego, jaki nosił Bartłomiej Nowodworski, kawaler maltański. Na odznace będą daty 1588—1938 oraz litery G. B. N.

Inauguracja wykładów p. t. „Kościół na tle dziejów"

Od szeregu lat organizowane są w Krakowie cykle wykładów na tematy religijne. W bieżącym roku cykl wykładów poświęcony jest historii Kościoła.

Inauguracja wykładów odbyła się we środę o godzinie 18. W sali niebieskiej Domu Katolickiego zgromadziła się liczna publiczność, przybył również Ks. Metropolita Sapieha. Sala była wypełniona po brzegi. Wykład p. t. „Chrześcijaństwo i świat starożytny" wygłosił ks. dr Szczepan Szydelski, prof. U. J. K. we Lwowie, uwypuklając różnice, które zachodzą między światem antyku, a chrześcijaństwem. Prelegent m. in. dotknął znanej teorii prof. Zielińskiego.

REKOLEKCJE DLA POLICJI PAŃSTWOWEJ. Staraniem Sodalicji Mariańskiej Inteligencji Męskiej, odbędą się w kościele św. Barbary rekolekcje dla oficerów, szeregowych i urzędników Policji Państwowej w dniach 23, 24 i 25 b. m. Każdego dnia konferencja I. od godz. 18.30—19, potem krótkie nabożeństwo i od godz. 19.30 do 20 druga konferencja. Spowiedź rekolekcyjna w sobotę dnia 26 bm. od godziny 17. W niedzielę 27 bm. o godz. 7 rano Msza św. i Komunia św. z nauką rekolekcyjną i udzielenie odpustu zupełnego. Rekolekcje prowadzi O. Józef Płaza T. J.

ODCZYT O DRODZE WODNEJ ZAGŁĘBIE — MORZE CZARNE. W Krak. Tow. Technicznym przy ul. Straszewskiego L. 28, odbędzie się w piątek 18 b. m. o godz. 19 zebranie, na którym inż. Alfred Konopka wygłosi odczyt na temat: „Droga wodna Zagłębie — Morze Czarne z połączeniem do Bałtyku". Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZACJI SPOŁECZNEJ OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 18 w Starym Teatrze.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 18. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie.
Sobota, 19. XI. „Balladyna".
Niedziela, 20. XI. po poł. „Gdzie diabeł nie może"; wiecz. „Gałązka rozmarynu".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Granica".
APOLLO: „Florian" (według powieści M. Rodziewiczowny).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 12 listopada 1938 r.: „Książę i żebrak".
Ł. O. P. P.: „Ósma żona Sinobrodego".
PROMIEŃ: „Druga młodość" Stępowski i Gorczyńska.
SCALA: „Jezebel" (Bette Davis).
STELLA: „Czarny korsarz" (Verrati).
ŚWIT: „Ostatnia brygada" w/g Dołęgi Mostowicza.
SZTUKA: „Ostrożnie profesorze".
UCIECHA: „Więzienie bez krat".
WANDA: „Paweł i Gaweł". W rolach głównych: Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna.

—oOo—

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka Mazo de la Roche pt.: **„Rodzina Whiteoaks'ów"** w opracowaniu scenicznym Stanisławy Wysockiej, znakomitej artystki, która w sztuce tej rozpocznie na naszej scenie gościnne występy.

TOTI DAL MONTE, sławna śpiewaczka, primadonna opery mediolańskiej La Scala, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz we wtorek 22 bm. w Starym Teatrze z udziałem pierwszego barytona opery mediolańskiej Luigi Montesanto. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 2.30 do zł 12.50 do nabycia w kasie Starego Teatru.

—:oOo:—

Cenny nabytek zwierzyńca w Lesie Wolskim

Ostatnio do zwierzyńca krakowskiego przybyły bardzo miłe i cenne zwierzęta futerkowe — **norki.** Zwierzyniec norek dotąd nie posiadał w swych zbiorach. Przez nabycie tych zwierząt rodzina łasicowatych w zwierzyńcu krakowskim jest reprezentowana wcale okazale, bo znajdują się tu już tumaki, kamionki, tchórze i fretki, a ostatnio norki. W związku z tym opracowywany jest projekt dużej, koncentracyjnej klatki dla łasicowatych i im pokrewnych z dużym wybiegiem arenowym, na którym będą mogły codziennie na zmianę przebywać coraz to inne zwierzęta.

—oOo—

Radio

„NOWE SŁUCHOWISKO J. MEISSNERA". Do repertuaru teatru wyobraźni przybywa jeszcze jedno oryginalne słuchowisko p. t.: „Wyzdrowiał". — Osnute na tle lotniczym, łączy w sobie walory zwartego dramatu z oryginalnym rozkładem i przenikaniem t. zw. planów akustycznych, jest więc pełnowartościowym utworem radiowym, jak zresztą wszystkie słuchowiska J. Meissnera, który w sposób trafny opanował kunszt pisania dla mikrofonu. Przy realizacji tego słuchowiska, spoczywającej w rękach wytrawnego reżysera W. Radulskiego, po raz pierwszy w dziejach radiofonii polskiej, zastosowano metodę nagrywania niektórych odcinków w terenie wraz z odnośnymi fragmentami akcji, podczas gdy dotąd nagrywano jedynie tło akustyczne. Sceny odbywające się na lotnisku, zostały całkowicie wykonane na lotnisku krakowskim z udziałem aktorów, co zapewnia im pełnowartościowy autentyzm otoczenia. Przekonają się o tym zresztą słuchacze wszystkich rozgłośni polskich w piątek, dnia 18 bm. o godz. 18.30.

RADIOFONIZACJA 50 ŚWIETLIC I CZYTELN T. S. L. Idea radiofonizacji kraju przenika już dzisiaj do wszystkich warstw społeczeństwa i staje się zadaniem i celem bez mała wszystkich organizacji, które w pracy na tym terenie rozumieją podniesienie kultury społecznej i uświadomienia obywatelskiego. Wiele zrobiło już na tym polu T-wo Szkoły Ludowej, wkładając wiele starań w radiofonizację świetlic. Obecnie dowiadujemy się, że T. S. L. przy finansowej pomocy P. Radia radiofonizuje 50 czytelń i świetlic w Małopolsce w województwie lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Radiofonizacja tych czytelń i świetlic zostanie ukończona dn. 20 listopada.

PIĄTKOWA TRANSMISJA Z FILHARMONII I KONCERT Z ŁOTWY. Na czoło koncertów piątkowych dnia 18. XI. wysuwa się transmisja z Filharmonii o godz. 21.15 na fali ogólnopolskiej, w której wystąpi skrzypek szwajcarski Robert Soetens znany radiosłuchaczom ze swych występów przed mikrofonem polskim. W programie II. Koncert Skrzypcowy Prokofiewa i poemat symfoniczny „Ekstaza" Skriabina. Dyryguje W. Bierdiajew. — Warszawa II nie transmituje tym razem pierwszej części koncertu z Filharmonii, natomiast nadaje uroczysty koncert z Łotwy ku uczczeniu święta narodowego łotewskiego. W transmisji z Rygi o godz. 21.15 do godz. 22.15 usłyszą radiosłuchacze muzykę łotewską w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją dyr. prof. J. Medinsa, chóru oraz solistów: mezzosopranistki Herty Lūsis i wiolonczelisty Atisa Teichmanis. Warszawa II nadaje również o godz. 20.00 utwory kompozytorów łotewskich. Jako wykonawcy wystąpią: śpiewaczka Elza Zebrańska i pianistka Olga Malkalus.

Sygnatura: X. Km. 1791/38.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X., Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 11.45 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Katarzyny ze Sochów Śmietanowej, nieruchomości objętej lwh: 104 ks. gr. gm. kat. Czyżyny, złożonej z pgr. lkat. 2079, 2124, 2126, 2218, 2219, 2098/1, 2174/2 i 2175/2 o łącznym obszarze 2 ha 61 m. kw., stanowiących przeważnie grunt orny.

Nieruchomość powyższa położona jest w gminie Czyżyny i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.707 gr 03, cena zaś wywołania wynosi zł 4.471.35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 670 gr 72.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu dwu tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszechnie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Sekretariatu Egzekuc. III. 5. E. 623/38.

Dnia 12 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

ALLAN VAUGHAN ELSTON. 10

DZWONEK NA PALMIE

Przekład z francuskiego Z. S.

— Czyż mogłem uczynić inaczej? — odpowiedział z uśmiechem Steinmayer. Skoro kapitan Narcosy, w czasie postoju w małym porcie jednej z wysp, opowiedział kapitanowi mego jachtu, że byłem w Johulu dla przeprowadzenia kuracji dotkniętego ślepotą, zrozumiałem, że tu chodzi o moją dobrą sprawę.

— Jaki pan dobry! — szepnęła ze łzami w oczach Ila.

Steinmeyer pogłaskał rękę młodej kobiety.

— Ależ nie, nie, moje dziecko. To było zrządzenie Opatrzności. Byłem na wycieczce i chętnie obróciłem ją w te strony. A teraz zobaczymy czy powodzenie uwieńczy nasze starania.

Zdjął ostrożnie bandaż. Kennedy otworzył oczy i zdawało mu się, że ujrzał anioła w półcieniu pokoju o oknach zasłoniętych storami. Tak, ten domniemany anioł był jeszcze piękniejszy niż sobie wyobrażał Ilę. Otworzył ramiona:

— Ila!

— Ryszardzie, mój Ryszardzie, więc mnie widzisz! — zawołała Ila przytulając mokry od łez policzek do twarzy męża, podczas gdy w sercu budził się hymn wdzięczności do Boga.

— Tak, widzę cię, Ilo — rzekł cicho.

Nad ich głowami dzwonek dźwięczał radośnie przy podmuchu wietrzyku.

— Powinniśmy unikać wszelkiego zdenerwowania, moje dziecko — ostrzegał Steinmeyer Ilę, płaczącą na ramieniu męża.

Posłuszna nakazowi Ila odsunęła się od męża i odruchowo złożyła pocałunek wdzięczności na twarzy lekarza.

— Jakże się wywdzięczymy za pańskie starania, za takie poświęcenie — rzekła. Jesteśmy biedni... nic nie posiadamy... mieliśmy czarną perłę... istne cudo! Chcieliśmy ofiarować ją panu... lecz niestety!...

— Nie mówmy już o tym — przerwał doktor bardziej wzruszony niżeli chciał okazać. — Wszystkie perły czarne, choćby najcenniejsze, są niczym w porównaniu do wzroku, moje dziecko.

— Ależ mamy dług wdzięczności wobec pana — martwiła się Ela.

Gdy mówiła te słowa, dzwonek zadźwięczał wesoło i Steinmayer podniósł ku niemu oczy.

— Jeśli pani tak na tym zależy, po prostu da mi pani na pamiątkę ten dzwonek. Zachowam go jako wspomnienie tego dziwnego, niezapomnianego zdarzenia. A zresztą, mąż pani nie będzie go już potrzebował...

Ila zdjęła szybkim ruchem sandały i pobiegła boso do drzewa palmowego, którego pień pochylał się łagodnie ku morzu.

Daleko, w dżungli, Alf Honer słyszał dzwonek i pracowicie, poomacku kierował swe kroki w stronę tego dźwięku.

Nagle przestał go słyszeć.

„Dziwna rzecz — pomyślał — przecież wiatr się nie zmienił".

Zaczekał, nasłuchując, a gdy milczenie przedłużało się nadal, opadły go wątpliwości. W ciągu długich godzin słyszał tak wyraźnie krystaliczne dźwięki, że nie mógł się mylić. Czyżby mimo woli skierował swe kroki w przeciwnym kierunku? Zresztą, jest to możliwe. Odwrócił się i zaczął iść w odwrotną stronę drogą, którą już z takim trudem przebył. Po krótkim wypoczynku, w czasie którego jego niepokój wzrastał, poszedł dalej, walcząc z tysiącem przeszkód, przeklinając swoją gorzką dolę, pełzając często na brzuchu, coraz słabszy, w miarę jak upływały godziny.

To niespodziewane milczenie było jego wyrokiem. Wietrzyk ciągle powiewał, lecz głos dzwonka na palmie przestał go przywoływać i kierować jego krokami.

KONIEC.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.